Automatyczny antifading zapewniający skuteczne wyrównanie zaniku fal posiada Philips Super 456A stereofoniczny

P Nr 297. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek, 29 października 1936 r. Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Blokada wyższych uczelni w Warszawie

Odpowiedzialność rektorów za spokój w gmachach uczelni

Delegacja młodzieży akademickiej u pana premiera

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Po onegdajszych zajściach, o których donosiliśmy, w Szkole Głównej Handlowej gmach uczelni przy ul. Rakowieckiej był w dniu wczorajszym zamknięty, a **wykłady zawieszono aż do odwołania.** W czasie zajść wtorkowych **aresztowano około 100 studentów,** którzy nie mieli dokumentów. Wśród aresztowanych większość stanowią **studenci, nie mający nic wspólnego ze Szkołą Główną Handlową.** Przewieziono ich do komisariatu i urzędu śledczego, gdzie po przesłuchaniu, trwającym do rana, **część zatrzymano,** a znaczną część zwolniono.

Z powodu tego wczoraj w politechnice, w uniwersytecie i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego **od rana rozpoczęły się wiece** w sprawie wtorkowych zajść w Szkole Głównej Handlowej, co zablokowało gmachy wymienionych uczelni. Na wiecach, z których najgorętszy odbył się na politechnice, zajść nie było. Natomiast **uchwalono wszędzie JEDNOMYŚLNĄ REZOLUCJĘ.**

Rezolucja ta domaga się zapewnienia władz akademickich, że **policja nie będzie wkraczała w mury wyższych uczelni,** następnie żądają wiecujący **zwolnienia aresztowanych** we wtorek studentów S. G. H. i niewszczynania wobec nich żadnych dochodzeń, wreszcie domagają się, aby **koło ekonomistów w S. G. H.,** którego usunięcie z gmachu stanowiło powód wszystkich zajść, otrzymało lokal i powróciło do gmachu uczelni.

Prezesi Bratnich Pomocy wymienionych poprzednio trzech uczelni wyższych **udali się z rezolucjami do rektorów, prosząc o odpowiedź.** Rektorzy zwołali posiedzenie senatów, po których, jak dowiadujemy się, zakomunikowano delegatom Bratnich Pomocy

ODPOWIEDŹ NASTĘPUJĄCĄ:

1. Rektorowie trzech uczelni: politechniki, uniwersytetu i Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego **uważają wkraczanie władz bezpieczeństwa w mury wyższych uczelni za objaw niepożądany** dla normalnego rozwoju życia akademickiego i zabiegać będą, aby **do tego nie dopuszczać.**

2. Trzej rektorowie czynić będą starania na rzecz **zwolnienia aresztowanych studentów** Szkoły Głównej Handlowej.

W punkcie trzecim odpowiedzi rektorowie oświadczają, że nie mogą się wtrącać do spraw innych uczelni, natomiast stwierdzają, że **legalne stowarzyszenia akademickie na ich uczelniach mają zapewniony swobodny rozwój i odpowiednie lokale.**

Wreszcie oświadczają trzej rektorowie, że wobec obecnej sytuacji czynić będą starania, aby **premier zechciał przyjąć delegację młodzieży akademickiej.**

Po zakomunikowaniu delegacjom Bratnich Pomocy tej deklaracji trzech rektorów,

„BLOKADA", ZARZĄDZONA PRZEZ MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ W POLITECHNICE, NA UNIWERSYTECIE I W SZ. G. G. W.

została natychmiast przerwana i w tych trzech uczelniach zapanował spokój.

Szkoła Główna Handlowa jest nadal zamknięta. Wbrew pogłoskom, podanym przez niektóre pisma, rektor Miklaszewski do dymisji się nie podał.

Jak słychać, naczelne władze ministerstwa oświecenia zwróciły się z odpowiednimi wskazówkami do wszystkich rektorów, składając **na odpowiedzialność rektorów utrzymanie spokoju** w wyższych uczelniach, zapowiadając, że w razie, gdyby rozruchy ponowiły się, a w szczególności, **gdyby zachodziły fakty bicia, ministerstwo oświecenia zawiesi wykłady** na pierwszym i drugim roku wszystkich wyższych uczelni.

Dla charakterystyki nastrojów, panujących wśród awantu rujących się studentów, wskazują, jaki był przebieg wtorkowych zaburzeń w gmachu Sz G. H. W czasie dokonywania aresztowań **główni prowodyrzy endecccy nawoływali do nieokazywania legitymacji policji.** która chciała **usunąć tylko z gmachu wprowadzonych przez O. N. R. ludzi,** nie mających nic wspólnego z terenem Sz. G. H **„Waleczni" oenerowcy odbierali legitymacje koleżankom,** by w ten sposób uniemożliwić ich wylegitymowanie się. **Gdy** jednak właśnie tych, którzy się nie legitymowali, przytrzymywano, **„odważni" przywódcy sami się legitymowali** i wobec tego szli na wolność, a **naiwne studentki bez legitymacji szły do komisariatu.**

*

Rektor Miklaszewski zwołał na dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którym zapadnie decyzja o **wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego.**

Z zatrzymanych we wtorek studentów warszawski urząd śledczy **przesłuchał 8 osób,** których sprawy przekazano starostwom grodzkim dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

W czasie **blokady gmachu uniwersytetu** w dniu wczorajszym na uniwersytecie było około 2,000 studentów Tak duża liczba znajdujących się w gmachu uczelni doprowadziła **do przerwania większości wykładów.** Między innymi oprócz wykładów musiano również przerwać zajęcia praktyczne na wydziale matematyczno - przyrodniczym i farmaceutycznym.

Rząd zapowiada represje

w wypadku powtórzenia się zajść na wyższych uczelniach

WARSZAWA, 28 października. (PAT.) — Z ministerstwa W. R. i O. P. komunikują, że stan rzeczy, jaki się wytwarza na wyższych uczelniach, budzi coraz poważniejszą troskę czynników odpowiedzialnych za normalny bieg studiów młodzieży akademickiej.

Bezpośrednio po oświadczeniu pana ministra, zakomunikowanym ogółowi społeczeństwa i młodzieży, za pośrednictwem radia i prasy, Szkoła Główna Handlowa stała się terenem gorszących zajść, grożących nieobliczalnymi skutkami.

Wśród corpora delicti tych zajść znalazły się nietylko kastety i inne tępe narzędzia, ale nawet NABITY SIEDMIOSTRZAŁOWY REWOLWER. W takich warunkach władze bezpieczeństwa nie mogą i nie będą pozostawać bezczynne.

Art. 11 p. 2 ustawy o szkołach akademickich nakazuje im wkraczanie z własnej inicjatywy w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa na teren uczelni.

W związku z zastosowaniem tego artykułu w stosunku do Szkoły Głównej Handlowej, młodzież Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wyraziła na wielkich zebraniach swój niepokój o autonomię szkół akademickich i otrzymała od panów rektorów odpowiednie oświadczenie.

Ministerstwo przyjmuje to oświadczenie panów rektorów do wiadomości, stwierdza jednak, że gdyby ich usiłowania pozostały bez skutku, młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję i bierność władz państwowych.

Porządek, legalność i uczciwość postępowania muszą być zapewnione i BĘDĄ UTRZYMANE PRZY POMOCY WSZELKICH ŚRODKÓW, JAKIMI WŁADZE TE DYSPONUJĄ.

Niemcy w kleszczach głodu

Hitler nie je ani mięsa, ani masła

Mowa Goeringa -- nawoływaniem do jaknajdalej idących poświęceń

Berliński koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Godz. 22.00. —

Wieczorem zakończyło się uroczyste, oficjalne objęcie przez Goeringa funkcji realizatora najnowszego planu czteroletniego. Wielka mowa, wygłoszona z tej okazji przez „drugiego człowieka w Rzeszy" w berlińskim „Sportpalast", poprzedzona krótkim wstępem Goebbelsa i zakończona paru zwrotami zastępcy Hitlera, Rudolfa Hessa, obfitowała w zgoła charakterystyczne momenty. Dominantą przemówienia było **nawoływanie do jaknajdalej idących poświęceń, a „plan** czteroletni" został nakreślony **w bardziej, niż mglistych zarysach.**

Zwroty, używane przez „drugiego człowieka Rzeszy" przypominały swym rodzajem, **rozpaczliwe nawoływania wodza, oblężonego miasta — do bohaterstwa obrońców...**

Po krótkim wstępie, poświęconym płomiennemu zapewnieniu narodu o **niemożliwości żądania podwyżki płac robotniczych przy** niewzmagającej się produkcji, przeszedł Goering do „nakreśle-

(Dok. na stronie 3-ej)

Następca Piłsudskiego

Z okazji przewidywanego mianowania gen. Śmigłego - Rydza Marszałkiem Polski, prasa zagraniczna pisze wiele o zagranicznej polityce Polski. M. in. „La Republique" poświęca tej sprawie artykuł ciekawy głównie z tego powodu, ponieważ stara się wytłumaczyć francuzom pozorną sprzeczność polityki porozumienia z Niemcami przy równoczesnym sojuszu z Francją.

„Wiadomość, że gen. Rydz - Śmigły zostanie marszałkiem Polski jest już oficjalna. Polska od swego zmartwychwstania miała tylko jednego marszałka: Piłsudskiego. Rydz - Śmigły będzie drugim. A ponieważ mąż ten ma bezpośrednią całkowitą komendę nad armią, marszałkostwo będzie dla niego nie tylko godnością, ale także oznaką władzy. Odtąd staje się on i na zewnątrz prawdziwym następcą Piłsudskiego.

Ponieważ jego przyjaźń dla Francji jest znana, możemy być pewni, że Polska będzie w dalszym ciągu utrzymywała swój tradycyjny sojusz z naszym krajem.

Ale przede wszystkim nie dochodźmy do wniosku, że rząd warszawski porzuci politykę porozumienia z Niemcami, że p. Beck poniósł porażkę i że odtąd polityka marszałka weźmie górę nad polityką pułkownika.

W rzeczywistości te dwie polityki wcale nie są sprzeczne, a raczej uzupełniają się. Wprawię tym może w zdumienie mo ich francuskich czytelników, ale proszę ich, by mniej stawali się aprobować lub oburzać się, a więcej starali się zrozumieć, szczególnie co sie tyczy osobliwej polityki Polski.

Dlatego, raz jeszcze, popatrzmy na mapę geograficzną. Widzimy Polskę pozbawioną granic naturalnych, wciśniętą między dwuch potężnych sąsiadów, ogromną Rosję i straszne Niemcy. Bądźmy pewni, że polacy, którzy żyli pod jarzmem jednym i drugim, lepiej jeszcze od nas znają ambicje i apetyty obu b. cesarstw. Obawiają się i panslawizmu i pangermanizmu. — Nieszczęśliwi doświadczyli dość ich brutalności.

Jarzmo rosyjskie objawiało się dla nich nie tylko jako twarde, ale także jako nieociosane. Trzeba udać się do Polski, aby to zrozumieć. Dawna dzielnica niemiecka jest krajem uporządkowanym, o pięknym wyglądzie, cywilizowanym; dawną dzielnicę rosyjską czuć niedbałością i moskiewskkim barbarzyństwem. Stosunek analfabetów wynosił 8 procent w Poznańskim, a dochodził do 40 procent w zaborze rosyjskim.

Polska zna bardzo dobrze niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony wiecznej żarłoczności niemieckiej, ale wie też dobrze, że ryzykuje podeptanie butami moskali.

I cóż robiła? Manewrowała Przez swój pakt z Niemcami zapewniła sobie dziesięć lat pokoju, dziesięć lat, w czasie których ludność jej wzrośnie do 40 milionów, dziesięć lat, w czasie których jej port Gdynia rozwinie się, jej koleje i drogi polepszą się i armia jej się wzmocni

Podczas gdy pułkownik Beck zapewnia sobie życzliwą neutralność Niemiec i poparcie Berlina przeciw inwazji azjatyckiej, marszałek Rydz - Śmigły udoskonala swoją armię, tę armię, która jest kośćcem narodu. Bo to jest los Polski, określony przez warunki geograficzne, że ma być obozem wojskowym, albo ma jej nie być wcale. Polska może tylko istnieć pod warunkiem, że ma kierownika wojskowego.

Rośnie tam wielki naród, na krańcu wschodniej Europy, na ród wielki, zaprzyjaźniony z Francją, który przez sieć przyjaźni, jaką stworzył sobie w Europie środkowej, może odegrać wielką rolę w przyszłej reorganizacji Europy.

Jean - Pierre Gèrard.

Cóż winne są małe dzieci?

Szlachetny głos laureata Nobla

Angielski pisarz i polityk, **laureat nagrody pokojowej Nobla sir Norman Angell** ogłosił w „Times" dłuższy list, w którym daje wyraz oburzeniu z powodu obojętności, z jaką świat przygląda się prześladowaniom żydów w Niemczech.

Sir Norman Angell przypomina, że podczas wojny światowej w prasie angielskiej roiło się od wiadomości o niemieckich okrucieństwach wojennych: o bezlitosnych egzekucjach osób cywilnych, o burzeniu kościołów i pamiątkowych budynków, dręczeniu pielęgniarek i dzieci itp. O tym opinii angielskiej opowiadano prawie codziennie w ciągu blisko 4 lat. Angell należał do tych nielicznych w Anglii, którzy **protestowali przeciwko tej wojennej antyniemieckiej propagandzie okrucieństw**, gdyż zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli doniesienia te bodaj w części byłyby prawdziwe, miałyby ten tylko skutek, że pozostawiłyby **niezatarte ślady wówczas, gdy nadejdą czasy pokoju.**

W owych czasach —pisze dalej sir Norman Angell—wykazał on swój przyjazny stosunek do Niemiec, a więc w okresie, gdy stanowisko proniemieckie było najmniej popularne.

Autor listu opisuje następnie **nieludzkie cierpienia, jakie znosić muszą żydzi w Niemczech,** a więc np. **nie otrzymują oni z reguły mleka z akcji dożywiania dzieci,** lecz muszą stać w kolejce, prosząc o mleko, aby dzieci aryjskie miały „poglądową lekcję", jak należy traktować żydów.

Sir Norman Angell zaznacza, że to, o czym pisze, nie donoszą o Niemczech ich wrogowie, mówią to niemcy — językiem swych ustaw o sobie samych.— To nie są represje stosowane (później może wspominane z żalem) w okresie wojny z uzbrojonym wrogiem — lecz **środki dekretowane z namysłem na zimno,** stosowane systematycznie z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, wobec bezbronnych ludzi, którzy nigdy nie usiłowali nawet organizować zbrojnego powstania.

Codzienne znęcanie się nad bezbronnymi ludźmi, dręczenie małych dzieci, odbywa się z jednego tylko względu; **dlatego, że w żyłach ich płynie krew rasy, która dała nam Chrystusa, Jego Matkę i Apostołów".**

Jeśli wszystkie te okrucieństwa — pisze dalej Angell—które przypisywano niemcom podczas wojny, istotnie zaszły, to jednak nie byłyby one tak ciężkim aktem oskarżenia, jak poczynania niemców w stosunku do żydów. Każdy naród zawinił czy to na polu walki, czy to tłumiąc powstania Anglicy w Irlandii, Indiach, Afryce Południowej, amerykanie na Filipinach, francuzi w ich rewolucjach i kontr-rewolucjach, lecz **niemcy nie tłumią przecież powstania żydowskiego,** nawet się go nie lękają. Gdyby zaś nawet tak było — **cóż winne są drobne dzieci?** „Dzieci są neutralne" — lecz nie w nowych Niemczech, których wódz dzień w dzień powtarza, że jeśli dba o coś pod słońcem, to o „honor" i dobre imię jego kraju.

Muszą to dziś powiedzieć ci wszyscy, którzy dali dowody dobrej woli wobec Niemiec w czasie, gdy nie należało to do spraw popularnych. Obecnie niebezpieczeństwo *polega* na tym, że jeśli nie zwrócimy uwagi na pewne tendencje niemieckie, **można będzie z tego wnioskować, iż złe jest dobrem** i w wyniku zatraci się poczucie różnicy między słusznym a niesłusznym, tym samym da się asumpt do naśladowania w naszym kraju polityki, której istotnego sensu nie chcieliśmy pojąć. Objawy tego rodzaju naśladownictwa dają się już zauważyć, jak o tym wie cały świat.

Nie jest to sprawa „polityki wewnętrzno - niemieckiej" — kończy swe wywody Norman Angell. **Chrześcijaństwo zaciągnęło przecież wobec żydostwa kolektywny dług,** jeśli nie kolektywną odpowiedzialność. Czyż chrześcijanin może zapomnieć, że Chrystus, Matka Jego i Apostołowie byli żydami, że literatura religijna, z której czerpaliśmy więcej, niż z każdej innej, jest literaturą żydowską? Czyż możemy być obojętnymi świadkami okrucieństw dokonywanych na rasie Chrystusa i Jego Matki, stać na uboczu i nie powiedzieć ani słowa.

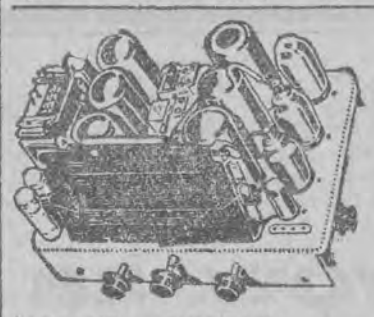

ŻĄDAJCIE w SKLEPACH RADIOTECHNICZNYCH.

ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE W ŁODZI
„IKA" J. KALINOWSKI i A. SOBCZYK
„TRIUMF" 8-mio lampowa, 7-mio obwodowa, luksusowa, wspaniały ton
„SYMFONIA" 6-cio lampowa, 7-mio obwodowa superheterodyna
„METROPOLIS" 5-cio lampowa superheterodyna bardzo pomysłowa trójbarwna skala
„EROS" 4-ro lampowy, 3-obwodowy wysokiej klasy
„MARS" najtańszy z najlepszych i najlepszy z najtańszych.

Czego chcą młodzi endecy

Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej

Młodzieńcy z pod wiadomego znaku, szczególnie w okresie jesiennych burd akademickich czują się w swoim żywiole, biorąc się do aktywnej „polityki" przy pomocy pałek i kastetów, a naukę zostawiają innym, nie uświadomionym „narodowo" elementom na wyższych uczelniach.

Z łamów „A B. C.", organu narodowo - radykalnego, dowiadujemy się o „wiekim zdarzeniu" na terenie życia wewnętrzno - politycznego w Polsce.

Czytamy tam:

„Młodzież akademicka jako awangarda i pionierka nowego ładu narodowego w Polsce powołała do życia **Narodowy związek polskiej młodzieży radykalnej**, jako organizacji politycznej Narodu Polskiego, współtwórców i wychowawców nowego ustroju politycznego i gospodarczego, mającego swoje źródło w idei narodowo-radykalnej i będącego jej konsekwencją".

Związek młodzieńców radykalnych ogłasza swą deklarację ideową, złożoną z 9 punktów. Oto niektóre z nich:

3) W państwie polskim prawa publiczne posiadać mogą tylko ci, którzy są **dziedzicami cywilizacji polskiej**, lub godni są stać się jej współtwórcami. **Ludność ruska i białoruska winna posiadać pełne prawa obywatelskie.** Żyd nie może być obywatelem państwa polskiego i póki jeszcze ziemie polskie zamieszkuje powinien być traktowany jedynie jako obcy, przynależny do państwa, **pozbawiony wszelkich praw politycznych i społecznych.**

4) Dzisiejszy ustrój gospodarczy, opierający się na niesprawiedliwości społecznej, będący źródłem wpływów żydowskich oraz nędzy i wyzysku polskich mas pracujących, musi być **obalony, jako niemoralny i szkodliwy dla narodu.** Narodowy ustrój gospodarczy winien być oparty na nowym, twórczym i wolnym człowieku, wychowanym w zasadach chrześcijańskich i świadomym swych obowiązków wobec własnego narodu".

W dalszych punktach czytamy o konieczności parcelacji latyfundiów, **usunięcia żydowskiego pośrednictwa handlu produktami rolnymi oraz odżydzenia miast i miasteczek polskich,** jako „niezbędnego warunku zdrowego rozwoju gospodarstwa narodowego".

Całkiem mgławicowo brzmi punkt 9, mówiący **o ustroju narodowym państwa, opartym na „hierarchii ofiarności",** nie zaś na „hierarchii pieniądza i materialistycznego stosunku do państwa, na czym oparte są dzisiejsze ustroje zarówno parlamentarne, jak i policyjne".

Trudno polemizować z tezami programu, powołującego się ustawicznie na „moralność" i „zasady chrześcijańskie", a mającego z tymi zasadami tyle wspólnego, co np. bestialskie, gromadne napady na bezbronnych kolegów uniwersyteckich i bicie kobiet przez uzbrojonych napastników z — rycerskością.

CAPITOL przoduje w doborze filmów wysokiej klasy.
Dziś i codziennie! Epopea bohaterstwa, miłości i poświęcenia
„BANDERA"
(SZTANDAR) — Frapujący dramat z życia Hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej. Reżyserował: Julien Duvivier.
Obsada: Annabela i Jean Gabin. — Ponadto: Epokowy wynalazek w kinie! Pierwszy oryginalny film plastyczny — „AUDIOSKOPICKS"
Do obejrzenia tego filmu niezbędne są specjalne okulary, które sprzedaje kasa kina po 5 gr. Ceny miejsc na wszystkie seanse po 54 gr. Hasłem naszym: Najniższe ceny, najlepsze filmy

Palestyna opłaci koszta utrzymania garnizonów angielskich

Pisma angielskie zwracają uwagę, że utrzymanie garnizonów w Palestynie, liczących obecnie 25 batalionów, kosztować będzie 5 milionów funtów. Sumę tę będzie musiał wpłacić rząd palestyński, który posiada nadwyżkę budżetową, przewyższającą tę kwotę.

Z Łodzi do Moskwy
i wszystkich miast ZSRR
materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła
„UNION LLOYD", Łódź, Piotrkowska 42,
tel. 107-87
Dostawa szybka, pewna, akuratna.
Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.
WYCIECZKI DO PALESTYNY

MAYERLING
PREMJERA JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO"

Niemcy w kleszczach głodu

(Dokończenie)

nia" swego 4-letniego planu gospodarczego.

„Jeszcze pół roku trwać będzie, nim wzniesiemy się trochę ponad zerowy poziom, w jakim się znajdujemy. — **Za rok posuniemy się jeszcze o parę stopni w górę.**

Za półtora roku będziemy mogli już trochę odsapnąć, a za 2 lata **będziemy już spoglądać na dzisiejsze czasy, jak na przeszłość" i t. d.** Oto cały program.

(Przyp. koresp.)

Po rzuceniu kalumnii na spekulantów i ludzi, którym brak poczucia społecznego i po zagrożeniu im wytrzebieniem, przeszedł mówca do omówienia obecnej sytuacji żywnościowej w Rzeszy. —

„To nic, że nie jemy masła, ja też nie jem masła i ubyło mi 20 funtów.

HITLER TEŻ NIE JE ANI MASŁA, ANI MIĘSA...

Najważniejsze jest dozbrojenie".

Po tym nastąpił tragiczny apel do partii narodowo - socjalistycznej:

„Wy, którzyście zdobyli Niemcy, nie oddacie ich teraz, bo narodowy socjalista nie kapituluje. **Naszą bronią w walce jest jedynie wiara w Hitlera i jego bezsenne noce,** a najlepszym

ZABEZPIECZENIEM WALUTY — WIARA W „FüHRERA"

i wykonawcę jego woli. — Nie jestem fachowcem w sprawach gospodarczych, ale mam głęboką wiarę w to, że zwyciężymy — bo musimy, bo pragniemy być najsilniejszym narodem na ziemi. Niech mnie nazywają wariatem, jeśli moje rozporządzenia nie pójdą niektórym w smak, **ale wydawać je będę i będą one spełniane — potrzebna do tego jest jednak wola narodu!"**

Zarzucają nam — mówił Goering — że chcemy mieć również surowce, że **domagamy się należnej nam części bogactw światowych.**

Tak jest, chcemy tego udziału i **będziemy go mieli.**

Świat powinien być wdzięczny, że usiłujemy zdobyć drogą pokojową to, czego nam odmawiają. Nie posiadamy żadnych kolonii.

UKRADZIONO JE NAM po nieszczęsnej wojnie. Mówią nam, jeśli chcecie mieć surowce, zapłaćcie złotem. Tak jest, **byliśmy gotowi zapłacić złotem, gdyby nam całe**

ZŁOTO NIE UKRADZIONO.

„Sytuacja obecna podobna jest do sytuacji naszych szermierzy w roku 1923" — rzekł Goering. Przypomnieć należy, że sytuacja hitlerowców w tym okresie była mocno niepewna...

Na zakończenie zaapelował Goering — poprostu błagalnym i pełnym tragizmu głosem — **do wynalazczości naukowców, techników,** do dobrej woli przemysłowców („Nie myślcie o swoich zyskach, lecz o zyskach narodu...") i robotników. („Wytrwajcie!"...)

Zebranie zamknął Hess, stwierdzając, że wybór Hitlera, który padł na Goeringa, jako wykonawcę najwyższej woli wodza, spotkał się z wielką aprobatą.

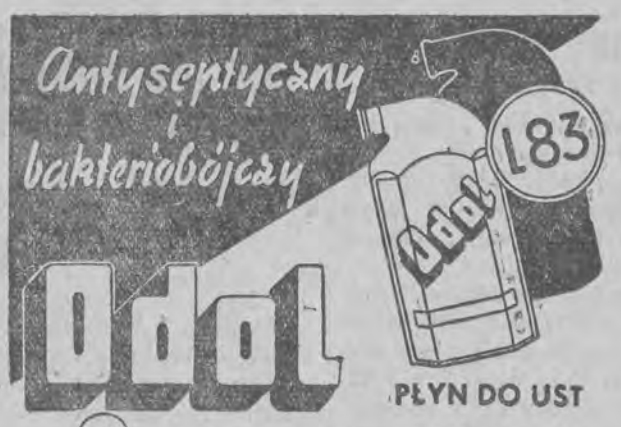

L 83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Proces ciułaczy francuskich

przeciwko ministrowi skarbu

PARYŻ, 28.10. (PAT) — Z inicjatywy radnych miejskich miasta Paryża zawiązany został związek obrony subskrybentów bonów, wyemitowanych przez skarb państwa w lecie r. b. Stowarzyszenie to zaczęło już grupować liczne rzesze subskrybentów i, jak zapowiedziano w dziennikach, zamierza wytoczyć proces sądowy przeciw ministrowi skarbu Vincent Auriol, żądając od niego odszkodowania za to, że wprowadził w błąd subskrybentów. Ministrowi zarzuca się, że ogłosił subskrypcję bonów 6 i 12-miesięcznych, prowadząc jednocześnie zmierzające do dewaluacji rokowania międzynarodowe.

USTANOWIENIE KONTROLI NA TERYTORIUM HISZPANII

Wniosek lorda Plymoutha położy kres dostawom broni stronom walczącym

LONDYN, 28 10. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie komitetu nieinterwencji, które rozpoczęło się o godz. 15, poprzedzone było posiedzeniem podkomitetu zwołanem bardzo niespodziewanie. Posiedzenie podkomitetu miało odbyć się w poniedziałek lub wtorek. Nie doszło jednak, jak wiadomo, do skutku z powodu braku odpowiedzi z Moskwy.

Zwołanie posiedzenia podkomitetu w dniu dzisiejszym nastąpiło na skutek nowej interwencji włoskiej. Ambasador Grandi przesłał na ręce przewodniczącego komitetu notę, w której **domaga się, aby przebieg dyskusji na posiedzeniach był ujawniany.** „Uważam za stosowne, a nawet poprostu za nieuniknione — pisze ambasador Grandi — aby opinia publiczna świata była w stanie osądzić działalność komitetu na podstawie informacji wiarogodnych i bezstronnych. Rezultat ten osiągnięty być może tylko wówczas, o ile wszystkie dokumenty komitetu i podkomitetu będą ogłoszone".

W związku z powyższą notą ambasadora włoskiego dziś o godz. 12 w południe zebrał się podkomitet, który postanowił zalecić plenarnemu komitetowi, aby o przebiegu posiedzeń wydawane były komunikaty obszerniejsze, niż dotąd i aby ważniejsze przemówienia podawane były częściowo do wiadomości publicznej dosłownie.

LONDYN, 28 10. (PAT). — Po 5-godzinnych obradach komitet nieinterwencji postanowił że następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się w poniedziałek. Podkomitet zajmie się **wypracowaniem konkretnej propozycji w myśl wniosku lorda Plymoutha, a mianowicie USTANOWIENIA KONTROLI NA TERYTORIUM HISZPANII zarówno w portach, jak i w punktach granicznych.**

Projekt podkomitetu przedłożony będzie następnie komitetowi, który odbędzie plenarne posiedzenie w przyszłą środę przed południem.

LONDYN, 28 10. (PAT). — Na zgromadzeniu Labour Party w Londynie członek izby gmin Morrison oświadczył, że Labour Party zmieniła swe stanowisko w sprawie polityki hiszpańskiej i „aprobuje politykę Z. S. R. R., demaskującą farsę nieinterwencji".

Zwolnienie zakładniczek w Hiszpanii

Układ między generałem Franco a rządem

GENEWA, 28.10. (PAT) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Delegaci międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Bilbao zawarli z rządem tymczasowym prowincji baskijskiej układ o natychmiastowym uwolnieniu z więzienia w Bilbao kobiet i dzieci i udzieleniu im całkowitej swobody ruchów w Bilbao. Wzamian za ten szlachetny gest rządu baskijskiego gen. Franco zobowiązał się wobec delegatów międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Salamance do zwolnienia z więzień na ziemiach zajętych przez powstańców kobiet, dzieci, starców w wieku ponad 60 lat i młodzieńców poniżej lat 18, lekarzy i chorych z pochodzenia baskijczyków.

MADRYT, 28.10. (PAT) — Na wniosek premiera Largo Caballero rada ministrów uchwaliła dekret o mobilizacji mężczyzn w wieku do 45 lat. Postanowiono też zmilitaryzować całą obsługę sieci telefonicznej.

LA CORUNA, 28.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym Madryt był dwukrotnie bombardowany przez powstańców.

SEWILLA, 28.10. (PAT) — Komunikat radiowy podaje, że w dniu wczorajszym wojska gen. Varela posunęły się znacznie naprzód.

Z Madrytu jest obecnie tylko jedna wolna droga w stronę morza Śródziemnego. Droga ta była wczoraj bombardowana przez samoloty powstańcze.

Mecz na pomoc sanitarną

PARYŻ, 28.10. (PAT) — W Paryżu, jak donoszą dzienniki zagraniczne, rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy kombinowaną reprezentacją Hiszpanii, złożoną z katalończyków, a robotniczą reprezentacją Anglii. Zwyciężyła drużyna hiszpańska 3:0. Zawody, z których dochód przeznaczony był na pomoc sanitarną dla wojsk rządowych Hiszpanii, zgromadził przeszło 40.000 widzów.

Po meczu katalończycy samolotem udali się z powrotem na front aragoński.

„Przybywam z polecenia rządu"...

Komiczne zajście w poselstwie hiszpańskim w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Donoszą nam o bardzo ciekawym zajściu, które rozegrało się w tych dniach w gmachu poselstwa hiszpańskiego w Warszawie.

Jak wiadomo poseł hiszpański w Warszawie, p. Ferrad opuścił Polskę i zrobił karierę jako minister spraw zagranicznych rządu generała Franco. Zastępujący go czasowo jego syn, który bawi na placówce w Budapeszcie, po parodniowym pobycie w Warszawie, wrócił do stolicy Węgier.

W poselstwie została tylko sekretarka i urzędnik kancelaryjny. Spodziewano się, oczywiście, że lada dzień przybędzie przedstawiciel legalnego rządu madryckiego. I oto w tych dniach zjawia się w poselstwie pan, który oświadcza sekretarce:

„Przybyłem tu z polecenia rządu madryckiego...

W tym miejscu sekretarka poczuła się nieswojo, ale przybyły z uśmiechem dodał:

— .....na zjazd telekomunikacyjny. Proszę o przedłużenie mi paszportu.

W ten sposób przedstawiciel rządu madryckiego uzyskał przedłużenie paszportu w poselstwie, które faktycznie obecnie podlega ludziom na służbie rządu powstańczego.

B. marszałek Daszyński

honorowym obywatelem Radomia

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W poniedziałek w 70 rocznicę urodzin Ignacego Daszyńskiego rada miejska Radomia uchwaliła jednomyślnie nadać Ignacemu Daszyńskiemu honorowe obywatelstwo miasta i nazwać jego imieniem nową szkołę na przedmieściu robotniczym Glinice.

Większość w radomskiej radzie miejskiej ma P. P. S., ale pewną liczbę radnych posiada również sanacja i in.

Kopiec Józefa Piłsudskiego

Konto P. K. O. 1313

Tylko 500 złotych

kosztuje przelot do Palestyny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Bilet lotniczy na linii Warszawa — Tel - Aviv kosztować będzie 500 zł. Podobno jest to suma nie o wiele wyższa od kosztów lepszego miejsca na okręcie i kolejach przy przebywaniu tej trasy.

Przymusowe lądowanie

samolotu Warszawa—Tel-Aviv

WARSZAWA, 28.10. (Tel. wł.). — Samolot, który w dniu wczorajszym poraz pierwszy wystartował do Tel - Avivu i ma być odtąd stałym łącznikiem komunikacyjnym między Polską a Palestyną, musiał z powodu gwałtownej burzy lądować na wyspie Rodos i w dniu dzisiejszym podejmie dalszy lot.

Archiwum

dla akt sądowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W nowobudującym się gmachu centrali sądów w Warszawie urządzone będzie pierwsze w Europie podziemne archiwum dla akt sądowych. Na głębokości trzech pięter zainstalowane mają być szafy ogniotrwałe dla akt i dokumentów wszystkich sądów grodzkich z lat ubiegłych. Ogółem w archiwum znajdzie się blisko 10 milionów rozmaitych akt.

Egzemplarz Nr. 73.873

KONIN, 28.10. (PAT) — Na jarmarku w Kleczewie pow. konińskiego funkcjonariusze pol. państw. zatrzymali Czesława Kanieckiego z Koła, który skradł kupcom żydowskim dwa palta oraz kupcowi chrześcijaninowi parę butów. Kaniecki oświadczył, iż jest czynnym członkiem stronnictwa narodowego i okazał legitymację nr. 73873, wydaną przez koło stronnictwa narodowego w Kole, która to legitymacja, jak oświadczył, pozwala mu łatwiej dokonywać kradzieży i ukrywać się.

REPREZENTACYJNE KINO
RIALTO
Ceny seansów: 4. 6. 8. 10
NAJ PIĘKNIEJSZY WSPANIALSZY POTĘŻNIEJSZY FILM SEZONU!
„OSTATNI AKORD"
Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Paul Valery
w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj o godz. 16.35 przybył do Warszawy znakomity poeta francuski, Paul Valery, członek akademii francuskiej.

Dziś o godz. 13.30 znakomity poeta będzie podejmowany śniadaniem przez Polską Akademię Literatury, zaś o godz. 16-ej wygłosi w PAL pierwszy swój odczyt n. t. „Le classique que vu par un Moderne".

„Żeromski mieszkał nielegalnie..."
Nieprawdopodobna odpowiedź biurokracji morskiej

Sekcja marynistyczna Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie wystąpiła z inicjatywą uczczenia pamięci Żeromskiego, jako twórcy „Wiatru od morza" przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w pokoju latarni morskiej na przylądku Rozewskim, gdzie czas jakiś mieszkał i gdzie natchnione dzieło swe stworzył znakomity pisarz.

W związku z tym bawił ostatnio w urzędzie morskim delegat sekcji, redaktor „Szkwału", p. Zadrożny i otrzymał wiadomości wprost nieprawdopodobne.

Żeromski — powiedział mu dyr. urzędu morskiego p. Łęgowski — mieszkał w latarni morskiej w Rozewiu nielegalnie i nie można podobnych rzeczy uświetniać tablicami (!) To budynek państwowy, gdzie nie wolno nawet przebywać, a cóż dopiero mieszkać.

Brzmi to po prostu, jak bajka z piany morskiej wśród bałwanów wysnuta!...

Trzęsienie ziemi
na wyspie Jan Mayen

OSLO, 28 października. (Pat.) Na wyspie Jan Mayen dało się odczuć ubiegłej nocy silne trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie ma, ale straty materialne, wyrządzone przez wstrząs, są poważne.

Zniesienie obciążeń
importu do Włoch

RZYM, 28.10. (PAT) — Swego czasu wprowadzono we Włoszech 20-proc. obciążenie artykułów, importowanych do Włoch. Opłaty te składały się na utworzenie funduszu popierania eksportu z Włoch zagranicę i stanowiły poważne obciążenie dla importu zagranicznego. Obecnie obciążenie to nie istnieje, gdyż zniesione zostało uchwałą włoskiej rady ministrów z dn. 5 października r. b.

Kursy walut skandynawskich
nie ulegną zmianom

OSLO, 28.10. (PAT) — Na zebraniu dyrektorów banków emisyjnych państw skandynawskich zapadło postanowienie nie zmieniania obecnych kursów dewiz skandynawskich.

Król rumuński
w Pradze

PRAGA, 28.10. (PAT) — Król rumuński Karol II przybył dziś do Pragi, powitany na dworcu przez prezydenta Benesza i członków rządu z premierem Hodzą na czele.

Komisja do regulacji cen
Praca nad ustaleniem rozmiarów zapotrzebowania surowców zagranicznych

WARSZAWA, 28 października (PAT.) — W środę, dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Eugen. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym kontynuowana była dyskusja **na tematy związane z polityką cen.**

Stwierdzając, że w obecnym okresie poprawiającej się konjunktury gospodarczej, **problem cen wymaga szczególnie pieczołowitej opieki i uwagi — komitet ekonomiczny postanowił powołać przy ministrze przemysłu i handlu specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli resortów gospodarczych,** do której zadań należeć będzie **stawianie wniosków, związanych z ruchem cen artykułów przemysłowych.**

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania dyrektora Funduszu Pracy o stanie zatrudnienia na robotach publicznych, stan ten w okresie sezonu tegorocznego był korzystniejszy niż w roku ub. Na dokończenie prowadzonych robót Fundusz Pracy ze środków własnych i kredytowych **dysponować będzie w listopadzie r. b. sumą około 13 milionów zł.**

W dalszym ciągu obrad minister przemysłu i handlu A. Roman przedstawił **referat o sytuacji i rozwoju handlu zagranicznego w okresie trzech kwartałów r. bież.**

W związku z tym referatem upoważniono ministra przemysłu i handlu **do powołania komisji, która ustali rozmiary i sposoby pokrycia zapotrzebowania życia gospodarczego w zakresie surowców pochodzenia zagranicznego, jak również opracuje program akcji, zmierzającej do jak najdalej idącego zastępowania surowców zagranicznych surowcami pochodzenia krajowego.** Prace tej komisji będą tak prowadzone, aby pokrywanie zapotrzebowania surowcowego w przyszłym roku kalendarzowym mogło się już odbywać według z góry ustalonego planu.

Wreszcie przewodniczący komisji, powołanej do zbadania przedsiębiorstw państwowych p. Antoni Olszewski udzielił informacji o stanie prac tej komisji.

Obowiązek ujawniania cen
dotyczy również handlu hurtowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Województwa, starostwa i komisariat rządu otrzymały okólnik min. spraw wewnętrznych wyjaśniający, że na mocy odpowiednich przepisów z roku 1923 obowiązek ujawniania cen i posiadania cenników odnosi się również do hurtu, nie tylko do detalu. To też władze kontrolujące cenniki powinny sprawdzać czy przedsiębiorstwa hurtowe zastosowały się do tego zarządzenia.

Pozatem okólnik zwraca uwagę że władze są uprawnione do żądania przedstawiania przez hurtowników faktur i rachunków, na mocy których dałoby się ustalić, czy ceny wystawione są godziwe, czy też spekulacyjne. Należy też zwrócić uwagę na wszelkiego rodzaju zamiary ukrycia towaru i winnych pociągać do surowej odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Nowy okólnik wyjaśnia wątpliwości jakie dotychczas istniały w kwestii obowiązku ujawniania cen a wskutek których akcja władz, kontrolujących cenniki i ujawnianie cen, była dotąd niejednolita, gdy bowiem w jednych miejscowościach żądano od hurtowni ujawniania cen, w innych zwalniano je od tego.

Sprawa należytej kontroli nad hurtowniami jest, jak to kilkakrotnie wykazywaliśmy, kamieniem węgielnym skutecznej walki z drożyzną. To też nowy okólnik, jeśli tylko sprężyście będzie wykonywany, powinien skutecznie ułatwić zduszenie spekulacji.

Cztery statki zatonęły
Burza nad morzem Północnym trwa

SZTOKHOLM, 28.10. (PAT) — W pobrzeżnych skałach Karlskrona zatonął pochodzący z Gothembourga statek „Bona" Los składającej się z 12 osób załogi jest dotychczas nieznany.

LONDYN, 28.10. (PAT) — U wybrzeży hrabstwa Argellshire zatonął parowiec łotewski „Helena Faulbaums".

BERLIN, 28.10. (PAT) — Silna burza nawiedziła wybrzeże północne morza Niemieckiego. Statek naftowy angielski „Lauvelwood" zatonął około Brunsbuettel.

Przy ujściu Elby zatonął statek „Elbe" wraz z 15 ludźmi załogi.

LONDYN, 28.10. (PAT) — Parowiec łotewski „Helena Faulbaums" o pojemności 1950 ton zatonął w drodze z Liverpoolu do Blyth. Z 18 ludzi załogi uratowano 4, o 9 brak wiadomości, a 5 zatonęło.

LONDYN, 28.10. (PAT) — Nawałnienie burzy, szalejącej nad Anglią osiągnęło punkt kulminacyjny w Szkocji. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna pomiędzy Londynem a wybrzeżem morskim zostały przerwane. Na wybrzeże w hrabstwie Argellshire fale wyrzuciły liczne zwłoki ofiar katastrof, które rozegrały się na morzu.

Na skutek burzy komunikacja kolejowa z Niemiec do Danii odbywała się z 7-godzinnym opóźnieniem. Również w pozostałych Niemczech silne wichry wyrządziły poważne szkody.

AKWIZGRAN, 28.10. (PAT) — Ofiarami gwałtownej nawałnicy, jaka szalała wczoraj w mieście i okolicach padło dwuch zabitych i jeden ciężko ranny. Na jednego motocyklistę zwaliło się drzewo, wyrwane z korzeniami przez nawałnicę i zabiło go na miejscu. Inny motocyklista smagany po twarzy strumieniami deszczu stracił panowanie nad maszyną i rozbił się o ścianę przydrożnego domu. Zmarł on wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zaś jego towarzysz odniósł tak ciężkie rany, że nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Miliardowy deficyt Francji
Upaństwowienie dalszych fabryk. — Fortyfikowanie północnej granicy

PARYŻ, 28 października. — (PAT.) — Wczorajsze popołudniowe narady rządu poświęcono położeniu międzynarodowemu. Omawiano **sprawę narady londyńskiej, stanowiska Belgii, sprawę hiszpańską.**

Rząd w tej ostatniej sprawie trzyma się ściśle deklaracji z dn. 11 sierpnia.

Następnie min. Daladier zapowiedział **upaństwowienie fabryk amunicji w Miluzie, zakładów Brandta i część fabryk Renaulta.**

Minister finansów Auriol oświadczył, że preliminarz budżetowy będzie zbilansowany w następujących sumach globalnych:

Wydatki — 47.252.000.000 fr., deficyt wyniósłby 1.500.000.000 fr., wydatki na obronę państwa przewidziano w wysokości fr. 4.700.000.000 bez kosztów rozbudowy lotnictwa i marynarki wojennej.

Min. Daladier uda się w tych dniach na inspekcję stanu obrony na północy i prawdopodobnie złoży **projekt wzmocnienia obrony granicy północnej.**

Śmierć kapitana „Queen Mary"

LONDYN, 28.10. (PAT) — Dowódca statku „Queen Mary", kpt. Britten został rażony atakiem apoplektycznym na 2 godziny przed odpłynięciem parowca. Kpt. Britten przewieziony został do szpitala, a dowództwo na statku objął kpt. Peel.

Statek o godz. 9 z rana odpłynął.

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
CENY ZNIŻONE od 80 gr.
ZAŁOGA
wg. powieści „L'equipage"
W r. gł. ANNABELLA i Jean MURAT

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10.
OSTATNI DZIEŃ!
SYLVIA SIDNEY
w filmie kolorowym w barwach naturalnych
W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY

DANCING „TABARIN"
Dziś Tradycyjny Wesoły czwartek
W programie liczne atrakcje i niespodzianki.
Uwaga! Od 1—15 listopada Siostry Lili i Emma Schwarz

Grand-Kino
Ostatnie dni!
Pocz. o 4, ost. seans o 10
Bilety ulgowe ważne.
GIGANTYCZNE WIDOWISKO
KRÓL KOBIET (WIELKI ZIEGFELD)
wywołuje zachwyt i entuzjazm.
Ceny zniżone! zł. 1.09, 1.50, 2.20

MAYERLING
PREMJERA JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO"

Ulgi kolejowe do Warszawy
na Święto Niepodległości

Z okazji Święta Niepodległości Liga popierania turystyki organizje zjazd do Warszawy z całego terenu kraju na czas od 10 do 12 listopada r. b. Na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa stosowana będzie 50-procentowa zniżka kolejowa, w ten sposób, że podróż do Warszawy odbywać się będzie za biletem normalnym, powrót zaś do miejsca zamieszkania bezpłatnie. Wyjazd do Warszawy będzie mógł nastąpić począwszy od dnia 10 listopada o godz. 0.01, wyjazd zaś z Warszawy najpóźniej 12 listopada przed godziną 24-tą.

Poza zniżkami na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa zorganizowany będzie szereg pociągów popularnych z różnych stron kraju do stolicy.

Przedziały dla palących pań

Panie palą teraz równie namiętnie jak panowie. To też na liniach kolejowych kanadyjskiej Trans - Canadian - Pacific Railway Co. wprowadzono w ekspresach osobne przedziały dla palących pań. Urządzone nie tylko gustownie, ale luksusowo, przedziały te są raczej salonikami, gdzie znajdują się też stoły, fotele, lektura oraz — rzecz prosta — podręczna trafika z najlepszymi gatunkami papierosów.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karlina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

Tragedia na ul. Wólczańskiej
Młody tkacz zastrzelił młodą robotnicę, poczem sam popełnił samobójstwo

Wczoraj o godz. 12 w południe obszerna posesja mieszkalna, przy ulicy Wólczańskiej 181 stała się terenem

wstrząsającej tragedii, która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie.

Niezwłocznie po otrzymaniu pierwszej wiadomości o tragedii wyjechał na miejsce współpracownik „Głosu Porannego" którego relacja brzmi następująco:

Od szeregu lat w wspomnianym domu na III piętrze w małej izdebce zamieszkuje rodzina Pachów. Po śmieri męża Pachowa przed kilku laty

powtórnie wyszła zamąż

za dozorcę nocnego Kasińskiego. W małej izdebce zamieszkiwali więc Pachowa ze swoim drugim mężem Kasińskim, ich syn 28-letni Feliks Pacha, z zawodu tkacz, długoletnia ich sublokatorka 27-letnia Helena Borczyk, robotnica zakładów L. Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295, oraz jeszcze jeden sublokator - robotnik. Borczykówna ostatnio pokłóciła się z domownikami i w związku z tym onegdaj wyprowadziła się od nich i zamieszkała w tymże domu u sąsiadki niejakiej Duszyńskiej.

Gdy wczoraj w południe Borczykówna wychodziła z mieszkania idąc do pracy, w korytarzu spotkała Feliksa Pachę.

Młodzieniec na widok Borczykówny błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer i oddał strzał w kierunku młodej robotnicy.

Strzał okazał się niestety celnym. Kula ugodziła Borczykównę w serce. Robotnica padła trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego czynu Pacha skierował lufę rewolweru w skroń,

usiłując się zastrzelić.

Broń zacięła się jednak. Młodzieniec kilkakrotnie uderzył rewolwer o poręcz klatki schodowej, chcąc widocznie w ten sposób usunąć zacięcie, widząc jednak, że jest to bezskuteczne, wpadł do mieszkania, z którego w międzyczasie wybiegł w bieliźnie zbudzony ze snu strzałem, jego ojczym. Kasiński widząc rewolwer w rękach przybranego syna, chciał mu broń wyrwać.— Młodzieniec jednak nie dopuścił do tego.

Wypchnął ojczyma na korytarz, a sam zamknął się w mieszkaniu.

W międzyczasie nadbiegła matka Pachy, oraz zaalarmowani strzałem lokatorzy poczęli wzywać mordercę do otworzenia drzwi. Ktoś zaalarmował policję i pogotowie ratunkowe miejskie.

W międzyczasie Pacha napisał w mieszkaniu kartkę o następującej treści:

„Zasłużyła i dostała za swoje — nie chcę gnić w więzieniu, więc odbieram sobie życie, proszę nikogo nie winić".

Po napisaniu kartki, Pacha usunął zacięcie w rewolwerze i strzelił sobie w skroń.

Przy pomocy siekiery szybko wyważono drzwi mieszkania. — Pacha leżał wewnątrz już konający. —

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego dr. Szwadron stwierdził zgon Borczykówny, zaś Pachę przewiózł w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa.

Po godzinie Pacha w szpitalu zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki ofiar wstrząsającej tragedii przewieziono do prosektorium miejskiego, przy ul. Łąkowej, gdzie w dniu dzisiejszym zostanie dokonana sekcja.

Na miejsce krwawego zajścia zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz z kierownikiem X komisariatu policji — komisarzem Kurzawińskim na czele.

Wdrożono energiczne dochodzenie. Wyświetlenie podłoża tragedii

natrafia jednak na niezwykłe trudności,

bowiem. nawet matka i ojczym Pachy nie mogą sobie absolutnie zdać sprawy z jakiego powodu Pacha zastrzelił Borczykównę, a największe zdziwienie wywołuje wogóle okoliczność, że młody tkacz posiadał broń palną, której nigdy u niego nie widziano.

Pacha, mężczyzna brzydki, niezwykle nieśmiały, potulny i spokojny, nigdy nie zwracał na siebie uwagę. Nie pił, nie awanturował się i znany był ze swego niezwykle spokojnego charakteru. —

Współpracownik „Głosu Porannego" przeprowadził szereg rozmów z rodzicami Pachy, z lokatorami obszernego domu i in.

W świetle ich wyjaśnień, nasuwają się dwie krańcowo różne wersje, co do podłoża tej tragedii.

Wedle pierwszej wersji Pacha miał ponoć znienawidzieć Borczykównę, ponieważ ta rzekomo miała o nim rozpowiadać jakieś historie. Nienawiść tę miała jeszcze podsycić ta okoliczność, że Borczykówna w czasie wspólnego zamieszkiwania ponoć stale kłóciła się z jego matką i często krzywdziła ją.

Wedle drugiej wersji, najprawdopodobniej, Pacha skrycie kochał się w Borczykównie, co jednak trzymał w największej tajemnicy. **Borczykównie oświadczył się dopiero przed jej wyprowadzką.** Borczykówna ładna dziewczyna, oświadczyny brzydkiego Pachy wyśmiała. Pacha postanowił tedy zemścić się. Kupił gdzieś rewolwer i Borczykównę zastrzelił, po czym odebrał sobie życie.

Dokładnym wyświetleniem przyczyny tragedii zajmuje się policja, która prowadzi energiczne dochodzenie.

Dr. A. Wander, S. A., Kraków.

Urząd pocztowy Łódź IX
uruchomiony zostaje w poniedziałek

Jak nas informuje główny urząd pocztowy w Łodzi, w nadchodzący poniedziałek, dnia 2 listopada r. b. uruchomiony zostanie przy ul. Zgierskiej 95 nowy urząd pocztowy Łódź IX.

Będzie to urząd dzielnicowy nadawczo - oddawczy, który załatwiać będzie wszelkie operacje pocztowe.

Jednocześnie w nadchodzącą sobotę, dnia 31 b. m. skasowany zostaje urząd pocztowy, który dotychczas mieścił się przy ul. Dworskiej 10.

Nowy urząd pocztowy, który mieścić się będzie w specjalnie wybudowanym lokalu otrzyma 30 listonoszy, którzy w północnej dzielnicy doręczać będą listy dwa razy dziennie, a jeśli okaże się potrzeba to nawet i 3 razy dziennie.

Korespondencja z centrali poczty przewożona będzie do lokalu urzędu pocztowego Łódź IX specjalnym samochodem, co przyczyni się do usprawnienia aparatu pocztowego w północnej dzielnicy naszego miasta.

Już są słynne Pączki w „Esplanadzie"
Piotrkowska 100, tel. 111-92.

MORD W MAYERLINGU

W r. b. mija 47 lat od chwili, kiedy w Mayerlingu rozegrała się osnuta mgłą tajemnicy tragedia rodziny Habsburgów, jedna z największych w historii świata.

„Gazeta Łódzka" w nr. 27 z dnia 1 lutego 1889 r. podała co następuje:

„Cesarzewicz austriacki, arcyksiążę Rudolf zmarł wczoraj rano pomiędzy 7 a 8 godziną nagle na paraliż serca w pałacyku myśliwskim w Mayerlingu w pobliżu Wiednia, dokąd wyjechał na polowanie.

Cesarzewicz austriacki wyjechał 28 ub. m. do Mayerlingu pod Badenem na polowanie, na które zaprosił m. in. ks. Filipa Koburskiego i hr. Hoyos. Już w dniu 29 ub. m. cesarzewicz nie czuł się zupełnie dobrze i dlatego w dniu tym nie wziął udziału w obiedzie rodzinnym w Hofburgu.

Gdy w dniu 30 ub. m. zaproszeni myśliwi zebrali się rano, otrzymali tragiczną wiadomość, że cesarzewicz zmarł nagle, tknięty paraliżem.

Ciało arcyksięcia Rudolfa przewieziono jeszcze wczoraj nocą do Wiednia. — Wszyscy członkowie rodziny cesarskiej udali się natychmiast do Hofburgu dla wyrażenia parze cesarskiej i arcyksiężnej Stefanii swego głębokiego współczucia.

Na mocy uchwały senatu uniwersyteckiego zawieszono wykłady. Rada miejska odroczyła swe posiedzenie. — Giełdę zamknięto natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci arcyksięcia Rudolfa. — Odwołano wszystkie zabawy karnawałowe i zamknięto wszystkie lokale rozrywkowe.

Wieczorem tłumy ludności zaległy ulice, wiodące do Hofburgu. Wszystkie dzienniki wiedeńskie wyrażają w wstępnych artykułach głęboki żal nad tak wczesnym zgonem ukochanego cesarzewicza. Izba węgierska w Peszcie również odroczyła swe posiedzenie. W węgierskiej stolicy zamknięto również wszystkie lokale rozrywkowe".

Tyle doniosła prasa.

Rzeczywista przyczyna tragicznej śmierci najromantyczniejszego przedstawiciela potężnego rodu Habsburgów, arcyksięcia Rudolfa i jego pięknej kochanki, baronówny Vetsery, pozostała nierozwiązaną zagadką.

Ofiary intrygi? Fatalny zbieg okoliczności? Zamach? Samobójstwo? Kto był winien tragedii w Mayerlingu? Co wpłynęło na tragiczny finał miłosnej sielanki? Te pytania nie przestały dręczyć opinii publicznej.

Historia pięknego a zarazem tragicznego romansu arcyksięcia austriackiego ze śliczną Marią Vetserą była przedstawiona w setkach wersji — dzieje tej „grzesznej" miłości były przedstawiane albo jako jeden z błahych flirtów kochliwego Rudolfa, albo też jako wielkie przeżycie.

Obecnie Jacques Renoir w świetle danych archiwalnych, na podstawie cytat wyciągniętych z pamiętników Rudolfa i Vetsery oraz korespondencji między tymi kochankami, skreślił w barwnych obrazach cierniową drogę tej miłości.

Według scenariusza tego opracowano jeden z najpiękniejszych filmów, jakie kiedykolwiek zrealizowano! „Mayerling" Temat, wokół którego legenda rozsnuła tęczę bajek, tajemnicza śmierć obojga kochanków w Mayerlingu, temat, przedewszystkim temat zrobił swoje, a reżyser Anatol Litvak wydobył z niego wszystko, co było można.

Główne postacie tragicznego romansu znalazły idealnych odtwórców. Baronównę Vetserę gra piękna, o dużym wdzięku, młoda aktorka, Danielle Darrieux. Ciekawie i głęboko ujął postać Rudolfa świetny aktor Charles Boyer.

„Mayerling" — to najpiękniejszy romans miłosny. Premiera tego wspaniałego arcydzieła filmowego odbędzie się już wkrótce w Łodzi, w kinie „Casino".

B. G.

1 MILION

15 policjantek
otrzyma wkrótce Łódź

Jak się dowiadujemy, w początkach przyszłego miesiąca zakończony zostanie w Warszawie nowy kurs dla kobiet, przyjętych do służby w policji. Kurs ten kończy 30 nowych policjantek. Po odbyciu przeszkolenia policjantki będą przydzielone do kobiecej policji mundurowej w większych miastach. Między innymi do Łodzi ma być przydzielonych 15 policjantek do nowotworzącej się brygady dla walki z plagą żebractwa wśród młodocianych na terenie naszego miasta.

„Dzień Oszczędności"

W dniu 31 października r. b. cały świat cywilizowany obchodzi po raz dwunasty „Dzień oszczędności". Pierwszy obchód odbył się 31 października 1925 roku, jako w rocznicę ukończenia pierwszego międzynarodowego kongresu kas oszczędności w Mediolanie (31 października 1924 roku). Zakończenie kongresu w dniu 31 października posłużyło jako ustalenie tego dnia do stałego obchodu „Dnia oszczędności" i propagandy idei oszczędzania.

Zainteresowanie tym obchodem z roku na rok wzrasta i w roku poprzednim jedenasty „Dzień oszczędności" obchodziło 28 państw europejskich i zamorskich.

Obchodom tym patronuje międzynarodowy instytut oszczędności, który jednoczy 5.000 kas oszczędności z 30 państw.

ZA
2
DNI
W KINIE
„PALACE"
2
DNI
W RAJU
BODO
Fertner
Grossówna
Sielański

Kiedy się zbierze rada miejska?
Badanie podpisów na protestach wyborczych potrwa czas dłuższy

Donosiliśmy już, że okręgowy komitet robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi postanowił na swym ostatnim posiedzeniu wszcząć u władz nadzorczych interwencję w przedmiocie **przeciągającej się sprawy zatwierdzenia protestów wyborczych**, zgłoszonych przeciwko wynikom wyborów do rady miejskiej. OKR. PPS., którego delegacja udać się ma do p. wojewody łódzkiego, wskaże, iż protesty te, jak to ustaliła w opinii główna komisja wyborcza, są nieistotne i z tego powodu powinny być szybko odrzucone, aby nowowybrana rada miejska mogła się jaknajprędzej zebrać.

Interwencja, jak nas dalej informują z wiarygodnego źró-

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zal. przez lekarzy

dła, podjęta zostanie z tego powodu, że **protesty powędrowały do starostwa,** gdzie badanie ich potrwać może czas dłuższy. Jak się dowiadujemy, oba protesty wyborcze, które przesłano do starostwa z urzędu wojewódzkiego, są już badane od poniedziałku. **Codziennie wzywa się do starostwa po kilkudziesięciu wyborców, celem stwierdzenia, czy podpisy, złożone na protestach, są własnoręczne.**

Jak długo potrwa to badanie, trudno powiedzieć. Protest Stronnictwa Narodowego zaopatrzony jest w ponad 500 podpisów, zaś protest sjonistycznego bloku ponad 300. **Razem więc musi być wezwanych około 900 wyborców.**

W roku 1934 po wyborach samorządowych również zostały przesłane do starostwa protesty, złożone przeciwko ówczesnemu wynikowi wyborów. Wtedy **badanie protestów trwało ponad dwa miesiące,** przez wrzesień i październik. Przypuszczalnie więc i tym razem zbadanie wszystkich podpisów zajmie dużo czasu...

Po sprawdzeniu autentyczności podpisów, **protesty przesłane zostaną z powrotem do województwa.**

Jak wnioskować można z powyższego, **protesty obecnie rozpatrywane mogą znajdować się w starostwie przez cały listopad,** a wobec tego decyzja p. wojewody, uwzględniająca, lub odrzucająca protesty, **może zapaść w końcu listopada, lub w początkach grudnia,** co opóźniłoby znacznie zebranie się nowej rady.

Być może interwencja PPS. wpłynie na przyspieszenie procesu rozpatrywania protestów, a wtedy **nowa rada mogłaby się zebrać jeszcze w listopadzie.** (g)

20 list do gminy żydowskiej
Rozplakatowanie list kandydatów narazie wstrzymane

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem upłynął ostateczny termin uzupełniania zgłoszonych list kandydackich do rady gminy żydowskiej w Łodzi, w których komisja wyborcza dostrzegła usterki natury formalnej, jak braki podpisów wyborców, braki deklaracji o wyrażeniu zgody na kandydowanie i t. p.

Punktualnie o 7-ej zebrała się komisja w pełnym składzie dla rozpatrzenia list, zbadania uzupełnień i ostatecznego zatwierdzenia ważności kandydatur.

Po godzinnych obradach, w czasie których jeszcze raz skontrolowano listy, komisja wyborcza zatwierdziła je ostatecznie.

W ten sposób na ogólną liczbę wniesionych 31 list (z których unieważniono 10 list fikcyjnych i jedną „ludzi pracy"), **uznano za ważne 20 list kandydackich,** w tem listę Bundu klasowych związków żydowskich i Poalej Sjonu lewicy.

Rozplakatowanie obwieszczeń komisji o terminie głosowania, które miało początkowo nastąpić w dniu dzisiejszym zostało narazie jeszcze wstrzymane. Według przepisów, komisja może obwieszczenia te rozlepić najpóźniej w 7 dni przed głosowaniem, czyli 8 listopada r. b. (g)

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.
Konto P.K.O. 70200.

Teatr „ROZMAITOŚCI" Cegielniana 27 Telefon 112-25
Gościnne występy znakomitych gwiazd amerykańskich
Lucy i Misza GERMAN
Dziś, w czwartek uroczysta PREMJERA!
„Rachels Kinder"
Pocz. o godz. 9-ej wiecz.

50 sklepikarzy skazanych
za pobieranie nadmiernych cen

Sąd starościński w Łodzi skazał wczoraj znów 10 właścicieli sklepów spożywczych za pobieranie nadmiernych cen. Są to: Berkowicz Tauba (Legionów 40) — 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Drochman Zysla (Legionów 45) — 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Ajzenberger Maria (Rokicińska 31) — 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Kołoszkowska Florentyna (Batorego 20) — 15 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Kupiński Ryszard (Nawrot 25) — 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Mosińska Anna (28 p. Strzelców Kaniowskich 33-35) — 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Pawlak Regina (11 Listopada 59) — 10 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, Rojter Samuel (Pomorska 161) — 25 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Szulc Wilhelm (Pomorska 155) — 10 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Woźniak Marianna (Pomorska 129) — 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Pozatem za brak cenników urzędowych 40 sklepikarzy zostało ukaranych grzywnami do 5 zł.

PRAWDZIWIE BAJECZNA RZECZ!
To zdanie, powtarzane przez zachwycone panie domu, można obecnie słyszeć w lokalu firmy **Skład apteczny H. Rechtmana** (Południowa 13), gdzie właśnie odbywają się praktyczne pokazy prania Persilem. Jest coś naprawdę bajecznego w widoku kolorowej bielizny, zarówno wełnianej jak ze sztucznego jedwabiu, świeży i błyszczący, po odbyciu kąpieli w roczynie persilowym i po wysuszeniu! (Suszenie odbywa się za pomocą zawijania w białe prześcieradła i jest dla wielu pań czemś zupełnie nowym). Żadna z naszych pań nie powinna zaniedbać sposobności zobaczenia tego pokazu!

172)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

343. ARAMIS.

D'Artagnan udał się zkolei ze swym dyplomem porucznikowskim do Aramisa. Zastał go w postawie klęczącej przy klęczniku, zatopionego w modlitwie.

Po raz trzeci opowiedział d'Artagnan swoją historię i po raz trzeci wyciągnął z kieszeni nominację na porucznika.

— Kochany przyjacielu —powiedział. — Zawsze i wszędzie byłeś naszym niewidzialnym opiekunem. Przyjm tę nominację. Zasłużyłeś na nią bardziej od nas wszystkich za swą mądrość i dobrą radę, która w każdej sytuacji dawała tak doskonałe wyniki.

— Ale, mój drogi — odpowiedział Aramis. — Nasze ostatnie przeżycie pozostawiło we mnie gorzką niechęć do życia i szabli. Tym razem moja decyzja jest nieodwołalna. Gdy tylko skończy się oblężenie, wstępuję do zakonu lazarystów. Zatrzymaj tę nominację. Ty nadajesz się na żołnierza. Jesteś odważny i napewno zdobędziesz sławę.

344. Z POWROTEM DO ATOSA.

Z oczami wilgotnymi z wdzięczności i błyszczącymi z radości, **d'Artagnan znalazł się z powrotem u Atosa, którego zastał wciąż jeszcze przy jego butelce szampana. Właśnie trzymał ostatni kielich pod światło.**

— Tak — powiedział gastończyk — tamci też nie chcieli przyjąć nominacji.

— Cóż, to dla tego, że żaden z nas nie jest bardziej wart tego zaszczytu od ciebie, kochany przyjacielu.

To mówiąc Atos wziął pióro i atrament, wpisał nazwisko d'Artagnana w puste miejsce i wręczył mu dokument.

— Wobec tego nie mam już przyjaciół — westchnął młodzieniec — a pozostały mi już tylko bolesne wspomnienia.

I opuścił głowę, a łzy zaczęły mu ściekać po policzkach.

— Jesteś jeszcze młody —odpowiedział Atos tonem kochającego ojca — a twe bolesne wspomnienia napewno z czasem przekształcą się w radosne.

Tajemnicze zwłoki „M. S."

Ponura zagadka podmiejskiego lasku

Donosiliśmy o znalezieniu zwłok zamordowanej kobiety w lesie Kaniowa Góra pod Łodzią. Zwłoki były w lesie pogrzebane i wedle orzeczenia lekarzy mogły tam leżeć już od 2 miesięcy.

Władze śledcze prowadząc energiczne dochodzenie, przedewszystkiem postanowiły wykryć miejsce, w którym ukryte zostało ubranie zamordowanej kobiety, na zwłokach bowiem znajdowała się jedynie koszula.

Energiczne poszukiwania dały wreszcie rezultat. W odległości kilku metrów od miejsca znalezienia zwłok, odgrzebano wczoraj ukryte w ziemi ubranie kobiety, żadnych jednak dokumentów nie było.

Ustalono więc jedynie rysopis zabitej niewiasty, który jest następujący: liczy ona około 20 do 30 lat, wzrost 152 cm., postawa prosta, włosy ciemno - blond, obcięte, czoło niskie, zęby zdrowe, w dolnej szczęce brakuje 1 trzonowy ząb, ubrana była w kapelusz biały filcowy z małym rondem z gumową podpinką i kokardką ze wstążki koloru niebieskiego z białym, suknia koloru jasno - bordo, pół kloszowa, zapinana z tyłu na klamrę metalową, podobną kolorem do materiału, półbuciki czarne długość 25 cm., zapinane na jeden pasek, guziki zwykłe blaszane, łaty na podeszwach z kawałków skóry w formie półksiężyca, obcasy słupkowe, bielizna biała, z monogramem „M. S.", pończochy cieliste, cienkie, podwiązki okrągłe zielone, kolczyki srebrne kształtu półksiężyca, na szyi łańcuszek srebrny z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Ktokolwiek wiedziałby coś o zamordowanej kobiecie proszony jest o powiadomienie najbliższego posterunku policyjnego.

Urząd śledczy w Łodzi prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie.

Mięso i wędliny staniały

Nowy cennik, ustalony przez starostwo z cechem rzeźniczym

Wczoraj w wyniku konferencji przedstawicieli starostwa grodzkiego i cechu rzeźniczego obniżone zostały cenniki na mięso i jego przetwory w Łodzi. Zniżka cen nastąpiła naskutek dalszego spadku cen żywca. Nowy cennik, który obowiązuje od 31 b. m. ustala następujące ceny na mięso i wędliny:

1 kg. wieprzowiny zł. 1.40 (dotychczas zł. 1.50), schab zł. 1,80 (2.—), słonina zł. 1.60 (1,90), baleron zł. 1.60 (1,80), sadło zł. 1.60 (1.80), wołowina I. gatunku zł. 1.30, II. gatunku zł. 1.10, wołowina bez kości zł. 1,60, baranina zł. 1.40 (1.60), cielęcina zł. 1.30 (1,60), polędwica wołowa zł. 2.—, kaszanka lepsza zł. 1.20, kaszanka gotowana lepsza zł. 1.80, salceson zł. 1,80 (1.90), kiełbasa krajana zł. 1,80, pasztetowa zł. 1.80, krakowska zł. 2.40 (2,60), serdelowa zł. 2.60 (2.80), szynka zł. 4.— (4.20), baleron gotowany zł. 4.— (4.20), baleron surowy zł. 2,80 (3.—), podgardlana zł. 1.20 (1,30), czarna 92 gr., szmalec zł. 2.— (2.20).

Fabryka Allarta nieczynna

Strejk okupacyjny ogarnął 1.700 robotników

Na terenie przędzalni wełny czesankowej f. Allart, Rousseau et Co, przy ul. Kątnej nr. 19 wybuchł zatarg, który przeistoczył się w strejk okupacyjny i doprowadził do unieruchomienia fabryki. —

Przyczyną powstania konfliktu była reorganizacja, przeprowadzona przez kierownictwo techniczne firmy, polegające na zwiększeniu obrotów maszyn. — Zarządzenie to wywołało wśród robotnic wielkie niezadowolenie. 150 robotnic na oddziale skręcalni porzuciło na znak protestu pracę, rozpoczynając strejk.

Robotnicy przędzalni w liczbie ponad 1.500 postanowili poprzeć strejkujące robotnice skręcalni i w godzinach południowych przystąpili także do strejku, unieruchamiając w ten sposób całą fabrykę.

Należy podkreślić, że na ogólną liczbę 2.200 robotników, zatrudnionych na wszystkich zmianach przez f. Allart, Rousseau et Co, za strejkiem opowiedziało się około 1.700 osób, z których około 1.000 okupuje mury fabryczne.

W sprawie powstałego strejku złożone zostało zameldowanie do okręgowego inspektoratu pracy lecz żadna konferencja, mimo, iż fabryka Allarta stoi, nie została zwołana, ponieważ żadna ze stron nie zgłosiła się jeszcze do inspekcji pracy. — Strejk okupacyjny ma przebieg zupełnie spokojny.

*

Wczorajszej nocy jedna z okupujących fabrykę robotnic, 18-letnia Apolonia Zora (Głowackiego 5) doznała tak silnego ataku nerwowego, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego.

Lekarz pogotowia po udzieleniu robotnicy pomocy, pozostawił ją na własną prośbę, na miejscu w stanie silnie osłabionym.

NOWY LOKAL SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH

Z powodu przeprowadzki sekretariat Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich wraz z klubem brydżowym będzie nieczynny do dnia 30 b. m.

W sobotę, dnia 31 października r. b. nastąpi otwarcie nowego, rozszerzonego i nowocześnie urządzonego lokalu, przy ul. Moniuszki 5.

Telefon sekretariatu SDŁ. 267-40, klubu 187-40.

Dziś posiedzenie

organizacyjne komitetu pomocy bezrobotnym

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej organizacyjne posiedzenie miejskiego komitetu obywatelskiego niesienia pomocy najbiedniejszym.

Na posiedzeniu tym wyłonione zostaną władze komitetu, który w roku bieżącym prowadzić będzie na terenie naszego miasta akcję zbiórkową na rzecz bezrobotnych i najbiedniejszych.

Według wiadomości uzyskanych przez komitet tymczasowy, na apel jego w sprawie opodatkowania się organizacji, instytucji i przedsiębiorstw na rzecz bezrobotnych, odezwało się bardzo wiele jednostek organizacyjnych, a zwłaszcza przedsiębiorstw, które nadsyłać będą składki, począwszy już od 1 listopada r. b.

Pożar w przędzalni

przy ulicy Pomorskiej 69

Wczoraj o godz. 12.35 w południe wybuchł pożar w przędzalni firmy M. Krakowska i Sukc. przy ul. Pomorskiej 69.

Ogień powstał na oddziele szarparni. Wskutek wyskoczenia iskry z szarpacza zapalił się kurz fabryczny. Szarpacz stanął w ogniu. Płomienie groziły przerzuceniem się na nagromadzone w pobliżu towary.

Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły oddziały I, II i członkowie kursu instruktorów.

Dzięki energicznej akcji straży po blisko godzinnej akcji zdołano ogień umiejscowić.

Wskutek spalenia i zalania wodą uległ zniszczeniu szarpacz i pewna ilość towarów. Straty wynoszą ok. 3000 zł.

Akademia ku czci Daszyńskiego

odbyła się wczoraj w sali Filharmonii

Wczoraj o godzinie 6,30 wieczorem odbyła się w sali filharmonii uroczysta akademia, zorganizowana przez OKR PPS w Łodzi z okazji 70-lecia urodzin Ignacego Daszyńskiego.

Na akademię przybyło ponad 1000 osób. Estrada, nad którą zawieszono wielki portret solenizanta — wodza socjalizmu polskiego, udekorowana została kwieciem, zielenią oraz czerwonymi sztandarami, wśród których zwracał uwagę sztandar z roku 1905.

Po zagajeniu akademii, na mównicę wszedł dr. Adam Próchnik i wygłosił przeszło godzinny referat okolicznościowy, w którym dał interesującą charakterystykę życia i działalności Ignacego Daszyńskiego, podkreślając jego wielkie zasługi dla Polski i socjalizmu oraz jego niezmordowaną walkę o demokrację i wolność.

Po referacie dr. Próchnika, nagrodzonym przez publiczność długimi oklaskami, członkowie Sceny Robotniczej przy TURze odczytali szereg artykułów Daszyńskiego z roku 1930, oraz jego listy otwarty do Prezydenta Rzplitej z sierpnia tego roku.

Następnie odczytane zostały na akademii fragmenty książki generała Sławoj - Składkowskiego p. t. „Strzępy meldunków", dotyczące osoby Daszyńskiego i jego kontaktu z Józefem Piłsudskim.

Po części koncertowej, w której p. M. Gomółka wykonał utwory Szopena, akademię zamknięto odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i okrzykami na cześć Daszyńskiego i socjalizmu. (g)

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś, o godz. 20.30 tragedia Słowackiego „Mazepa" z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej. Będzie to już bezwzględnie ostatnie wieczorne powtórzenie tego widowiska, które spotkało się z wielkim aplauzem całej Łodzi. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera potężnego dzieła scenicznego p. t.: „Kres wędrówki" z Józefem Węgrzynem.

„ROZMAITOŚCI"

Dziś o godz. 21-ej premiera sztuki p. t. „Rachels Kinder". W rolach głównych Lucy i Misza German na czele zespołu warszawskiego.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży, poświęcony utworom Szopena.
12.03 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry.
12.40 Chór Dana (płyty).
13.00 Koncert życzeń.
15.40 Z polskich filmów dźwiękowych (płyty).
16.00 Muzyka lekka (płyty).
16.20 „Chwilka pytań".
16.35 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej.
17.00 „Robotnik w Niemczech" — reportaż.
17.15 D. c. koncertu.
17.50 „O pamiętnikach chłopów"
18.00 Pogadanka aktualna.
18.20 W rytmie walca (płyty)
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 Recital fortepianowy Rehholda. W programie utwory Franciszka Liszta.
19.35 Mała orkiestra P. R.
20.30 „Groty kryształowe w Krzywcu" — reportaż.
21.00 Karol Szymanowski (pierwsza epoka twórczości 1902 — 1909.
22.10 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

21.15 Koncert fortepianowy Szumana. Uwertura Castelnuovo - Tedesco. — „Pieśń Ziemi" Mahlera.

WIEDEŃ (507)

22.20 Recital wiolonczelowy (7 utworów Poppera)

BRUKSELA (484)

21.00 „Córka pani Angot" — operetka Lecocqa.

PRAGA (470)

20.55 „Dziecko wędrownego grajka" — poemat symfoniczny Janacka. Koncert fortepianowy, Fis - moll Kaana i Poemat symfoniczny „Wróżka południa" Dworzaka

KALUNDBORG (1250)

20.10 Orkiestra i pianista Casadesus — (Symfonia na fortepian z orkiestrą d'Indy'ego, Koncert fortepianowy Nr. 24 Mozarta i „Sowizdrzał" R. Straussa. —

PARYŻ (1648)

21.45 Uwertura „Wesele Figara" Mozarta. Koncert wiolonczelowy Lalo, Trzy poematy taneczne Ingelbrechta i „Komor" Pirion

SZTUTGART (523)

21.15 „Maks i Moryc" — oratorium — burleska Schülera

00.00 Rapsodia Brahmsa. Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena i Symfonia „Faust" Liszta

RADIO LAMPY CZĘŚCI SKŁADOWE
ŻARÓWKI ELEKTROMOTORY materjał instalacyjny
„FERRO-ELEKTRICUM"
Łódź, Piotrkowska 123
w podwórzu Telef. 111-69

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

21.00 Sinfonietta, Suita gotycka i Muzyka baletowa Graenera

SOTTENS (43)

20.15 Symfonia Nr. 2 Brahmsa i Fragmenty ze „Śpiewaków norymberskich" Wagnera.

BUDAPESZT (550)

22.35 Uwertura „Faust" Wagnera. Symfonia Nr. 3 Szumana, Poemat symfoniczny Liszta i Momenty symfoniczne Dohnanyi'ego

RZYM (420)

20.45 „Dafni" — opera G. Mule'a

O PAWLE VALERY

Znakomity poeta francuski, akademik Paweł Valery przyjeżdża do Warszawy jako gość polskiej akademii literatury. W związku z tym tłumacz polski Valery'ego, Roman Kołoniecki mówić będzie o znanym pisarzu przez mikrofon o godz. 18.00. Audycję urozmaicą przekłady niektórych wierszy Pawła Valery'ego.

NIEMIECKI PIANISTA

W drodze międzynarodowej wymiany artystycznej zaprosiło Polskie Radio na godz. 19.00 artystę niemieckiego Fritza Hansa Rehbolda. Artysta przedstawi się polskiej publiczności jako wykonawca utworów Liszta.

GROTY KRYSZTAŁOWE

Do osobliwości nietylko Polski ale i całej Europy, należą niezmiernie ciekawe groty, znajdujące się w formacjach gipsowych w okolicach miejscowości Krzywcze Górne. Jest to najdalej na południo - wschód wysunięty powiat Małopolski wschodniej. W dziale wędrówek po prowincji o godz. 20.30 oprowadzi radiosłuchaczy po tych ciekawych grotach reportaż Otto Żukowskiego.

TWÓRCZOŚĆ SZYMANOWSKIEGO

Preludia Karola Szymanowskiego, wydane po raz pierwszy w roku 1905, objawiały polskiemu światu muzycznemu nowy, wielki talent, który miał wkrótce zająć naczelne miejsce wśród kompozytorów naszego stulecia.

Pierwsze te preludia powstały, kiedy Szymanowski liczył zaledwie 18 lat i nie posiadał jeszcze żadnej fachowej nauki muzycznej. Z tego okresu czasu pochodzą również pieśni Opus 2, etiudy i t. p. Pierwsze lekcje rozpoczął Szymanowski najpierw w Warszawie u Zawirskiego, po tym u Noskowskiego. — Z tą epoką twórczości wielkiego kompozytora poznają się radiosłuchacze w drugiej audycji z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" o godz. 21.00. — Wykonawcami utworów wokalnych, fortepianowych i skrzypcowych będą: J. Ochlewska - Wysocka, W. Małcużyński, M. Janowski i T. Ochlewski.

Koncert poprzedzi słowo wstępne dr. Emilii Elsnerówny.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Ostrzeżenie.

Niniejszym komunikuję, iż moje arkusze — formularze dziennikowe i kontowe do przebitkowej księgowości szwajcarskiej są zarejestrowane w urzędzie patentowym w Warszawie wdg. świadectw ochronnych za Nr. Nr. 1766 i 3451, a zatem przedruk ich jest wzbroniony

Wobec osób, nie przestrzegających przepisów ochronnych, zmuszony będę skorzystać z pomocy prawnej.

O. R. Pfeiffer
Łódź, ul. Kopernika 57.

MAYERLING
PREMJERA JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO"

Zagadka skrzyni w fabryce Prywesa

Odpadki jedwabne czy bawełniane.-Czarne czy szare.-Górna warstwa przesiąknięta naftą. - Ile było skrzyń?

Drugi dzień procesu przeciwko Prywesowi o podpalenie fabryki upłynął w całości na żmudnym przesłuchiwaniu świadków dowodowych.

Obszerne zeznania składał najpierw św. Rozen, kierownik techniczny i magazynier fabryki Prywesa.

Tajemnicze pasemka jedwabiu

Opuścił on gmach fabryczny w sobotę o godz. 2-ej po poł, a wrócił tam dopiero we wtorek, a więc dwa dni po pożarze, w towarzystwie przedstawicieli policji i towarzystw ubezpieczeniowych. Oczywiście, zastał stan zniszczenia. Na stole w kantorku spostrzegł odpadki bawełniane. St. przod. Joachimiak, który prowadził dochodzenie, dał mu te odpadki do powąchania,

NIE CZUŁ JEDNAK WONI NAFTY...

Przewodniczący: Czy świadek ma dobre powonienie? Może miał wtedy katar?

Św.: Ja mam polip w nosie!

W dalszym ciągu św. Rozen mówi, że i w magazynie zastał nieporządek. Na podłodze leżała przędza i odpadki, napół rozwalone skrzynki i paczki.

Przew.: Czy świadek spostrzegł pasma jedwabiu?

Św.: Tak jest. Na gwoździach, które wystawały z półek, zawieszone były pasma jedwabiu.

Przew.: Czy zwykle jedwab wisiał na półkach?

Św.: Nie, nigdy!

Przew.: A jak świadek przypuszcza, dlaczego rozwieszono te pasma?

Św.: Sądzę, że po to, aby wysuszyć jedwab. Może był mokry?

Przew.: Przecież jedwab wyciągnięty z paczek w pasma traci wartość, czy tak?

Św.: Można go było później przewinąć.

Przew.: Ile było pasem jedwabiu?

Św.: Może 8 albo 10. Nie liczyłem.

Gdzie przędza

Następnie Rozen stwierdza, że w sobotę, w przeddzień wybuchu pożaru, było w składzie około 60 — 70 paczek przędzy po 4.5 kg. każda.

WE WTOREK ZOSTAŁO DUŻO MNIEJ,

a gdyby wziąć pod uwagę rozsypaną przędzę, udałoby się zebrać tylko kilka paczek, tak, że w żadnym wypadku nie otrzymałoby się poprzedniej ilości. Na pytanie przewodniczącego, dotyczące ilości towaru w składzie, świadek daje niejasne odpowiedzi.

Przew.: Zwracam uwagę, że prawdę trzeba mówić. Może być areszt...

Świadek mówi dalej, że obowiązki utrzymywania ładu w fabryce spoczywały na Woźniaku, który wszystkie odpadki zbierał do specjalnego kosza.

Prokurator: Czy zdarzało się, że w fabryce wałęsały się odpadki bawełniane?

Św.: Nie, nie zdarzało się.

Biegły Lipowski: Jaką przędzę używano w fabryce?

Św.: Szlichtowaną.

Biegły: A co robiono, gdy szlichtowane włókno przerywało się? Jakich używano metod?

Św.: ALBO CUKRZONEJ WODY, ALBO NAFTY...

Sędzia Szymski: W jakich ilościach kupowano naftę?

Św.: W niewielkich.

Zasłony okienne

Prok.: Co pan teraz robi? Czy pan gdzieś pracuje?

Św.: Nie. Szukam pracy.

Prok.: Czy jest pan w kontakcie z Prywesami?

Św.: Byłem tam onegdaj i pytałem, czy fabryka będzie uruchomiona. Powiedziano mi, że jeżeli tak, to otrzymam pracę.

Adw. Brokman: Czy świadek zwracał się do Prywesów, czy odwrotnie?

Św.: Ja do Prywesów.

Prok.: A czy mówiliście o tej sprawie?

Św.: Nie, tylko o pracy.

Adw. Brokman: Czy w składzie było dostateczne oświetlenie?

Św.: Była jedna lampa i trzeba było

CIĄGNĄĆ ZA SOBĄ DRUT.

jak się chciało coś wyjąć z dalszych półek.

Adw. Brokman: Czy wychodząc o 2 po poł. słyszał pan jakieś zarządzenia, że w sobotę praca skończy się wcześniej, niż zwykle, przed piątą?

Św.: Nie, nie było takiego zarządzenia. Ja przynajmniej nie słyszałem.

Prok.: Czy kantorek był oddzielony od sali fabrycznej i czem?

Św.: Były drzwi, które się zamykało. Czasem zamykałem ja, czasem kto inny.

Prok.: A czy okna były zawsze zasłonięte? Czy może od niedawna?

Św.: Były zasłonięte od jakichś dwuch miesięcy.

Sędzia Grzesiowski: Jakie okna? Czy tylko na pierwszym piętrze?

Św.: Tak, na pierwszym. Na drugim, to nie wiem. Okna ze składu wychodziły na podwórze.

Przew.: Na jaką stronę świata?

Św.: Na podwórze...

Przew.: No, dobrze! Ale na wschód, czy na zachód?

Św.: Nie wiem, wiem, że na podwórze.

Przew.: A dlaczego te okna były zakryte?

Św.: Bo od słońca

BLAKŁA PRZĘDZA.

Przędza pod gruzem

Adw. Brokman: Jeżeli drzwi od sali fabrycznej do kantorku były zamykane, to w jaki sposób zbierano odpadki do skrzyni, która stała w kantorku?

Św.: Był otwór w ścianie, przez który robotnicy wrzucali do kosza odpadki. Były drzwiczki, które otwierały się. Otwór miał około 10 centymetrów kwadratowych powierzchni.

Adw. Forelle: Świadek zeznał, że na sali zastał gruz i tynk, który spadł z sufitu. Czy było tego dużo?

Św.: Dosyć dużo.

Adw. Forelle: Czy więc pod gruzami też była przędza?

Św.: Oczywiście.

Adw. Forelle: Dużo?

Św.: Dość dużo.

Adw. Forelle: A więc świadek, mówiąc o tem, że z przędzy, leżącej na podłodze można zrobić tylko kilka paczek, nie brał pod uwagę tego, co leżało pod gruzem?

Św.: Nie. Tej przędzy nie brałem w rachubę.

Adw. Forelle: Czy był w fabryce również czysty jedwab?

Św.: Tak, był.

Adw. Forelle: W czym był ułożony? W jaki sposób?

Św.: W motkach.

Adw. Forelle: A więc w pasmach, czy tak?

Św.: Tak.

Prok.: Ile mogło być tego gruzu? Na jakiej leżał przestrzeni?

Św.: Dokładnie nie pamiętam, ale na przestrzeni około metra.

Prok.: Więc ile mogło być pod tym przędzy?

Św.: Nie umiem określić.

Obciążające zeznania

Po krótkiej przerwie składa wyjaśnienia drugi świadek, **Heiman,** majster Prywesa Stwierdza, że ostatnio było dużo pracy. Fabryka szła na dwie zmiany. On sam pracuje już od 10 lat w firmie.

Po pożarze widział w kantorze i na sali „putz" i „abfall", to jest

ODPADKI, KTÓRYCH UPRZEDNIO NIE BYŁO.

Przew.: Czy świadek wąchał te odpadki?

Św.: W fabryce nie, ale potem, w policji. Czułem zapach nafty...

W dalszym ciągu Heiman mówi, że wydaje mu się, iż

po pożarze zastał na sali więcej koszy, niż uprzednio,

ale dokładniejszych cyfr nie umie podać Widział pasma jedwabiu. Nigdy przedtem nie zawieszano ich na półkach w składzie. W kantorku na skrzyniach i półkach było dużo kurzu,

KTÓRY TEŻ CZUĆ BYŁO NAFTĄ.

Ponieważ świadek nie pamięta dokładnie szczegółów, które powiedział w dochodzeniu, przewodniczący przypomina zeznania.

Św.: To co powiedziałem jest miarodajne!... Mówiłem w policji prawdę!...

Przew.: Dlaczego okna były zamknięte?

Św.: Bo powietrze wyciąga kolor...

Przew.: Do czego używało się w fabryce nafty?

Św.: Do czyszczenia maszyn i pryskania przędzy.

Przew.: No to przecież było ją później czuć?

Św.: Powietrze wyciągało zapach!

Prok.: Ile nafty używaliście?

Św.: Jakieś dwa litry na miesiąc.

Prok.: Świadek stwierdził przedtem, że okna dawniej nie były zakrywane. Może robiliście inny towar?

Św.: Nie, taki sam!...

Adw. Forelle: Czy słyszał pan o acetacie?

Św.: Tak, słyszałem.

Adw. Forelle: Czy przypadkiem zarządzenie o zasłonięciu okien nie pozostawało w związku z acetatem?

Św.: Nie wiem...

Następnie adw. Brokman ustala drogą pytań, że do kantorku łatwo się było dostać z sali fabrycznej, bowiem drzwi były prawie zawsze otwarte, a wiele osób miało dostęp do magazynu.

Na tem zarządzona została przerwa.

Hermetyczne słoiki

Po przerwie prokurator Dreszer prosi o dodatkowe przesłuchanie św. st. przodownika służby śledczej **JOACHIMIAKA** w związku z zeznaniami Heimana.

Sąd przychyla się do wniosku.

Prok.: Czy dawał pan do wąchania Heimanowi odpadki?

Św.: Może, ale nie pamiętam, czy te, co były na wierzchu.

Adw. Forelle: Czy w skrzyni były jedwabne i bawełniane odpadki?

Św.: Tak, jedwabne na dole, bawełniane na górze.

Adw. Forelle: A dlaczego nie czuć było jedwabnych tylko bawełniane?

Św.: Widocznie nafta nie dotarła do niższych warstw.

Następuje seria pytań adw. Brokmana, który chce ustalić dokładny wygląd skrzyni. Okazuje się z wyjaśnień św. Joachimiaka, że

skrzynia ta miała kilka przegródek.

Św. Joachimiak, który prowadził całe dochodzenie, pobrał kilkanaście próbek odpadków, umieścił je

w hermetycznie zamkniętych słoikach i następnie przesłał do Instytutu ekspertyz sądowych.

Następny świadek — to praktykant, zatrudniony w fabryce Prywesa, **LANGE.**

Pracował w magazynie i kantorku. Zeznaje, że było tam kilka koszyków z odpadkami jedwabnymi. Była też skrzynia do odpadków.

Przew.: Czy były inne odpadki niż jedwabne?

Św.: Nie.

Przew.: Czy okna magazynu były zasłonięte?

Św.: Tak, ale nie wiem w jakim celu.

Z kolei staje przed sądem **LEONTYNA SYKUŁA.** Zeznaje, że pracowała w kantorze przy wydawaniu wątku, a poza tym na szpulmaszynie. W sobotę, dnia 28 marca wyszła z fabryki o godzinie 5 pop., Kantor był natomiast już zamknięty o godzinie 2 pop.

Przew.: Ile było paczek w magazynie?

Św.: Może 20, może 30....

Odpadki w skrzyni

Przew.: A przecież tu zeznali świadkowie, że poprzedniego dnia przywieziono do fabryki 70 paczek przędzy.

Św.: Bardzo możliwe, ale pewnie już była rozdana na warsztaty.

Przew.: Ile koszów było w magazynie?

Św.: Było kilka do odpadków jedwabnych.

Przew.: A skrzynie były?

Św.: Była jedna do odpadków. Leżały tam odpadki czarne i szare.

Przew.: A drugiej skrzyni świadek nie widział?

Św.: Po pożarze to widziałam skrzynię, ale

PRZEDTEM JEJ NIE BYŁO.

Przew.: Kiedy przestała pracować u Prywesa?

Św.: Jak była plajta.

S. Grzesiowski: Czy prócz odpadków jedwabnych były jeszcze jakieś inne?

Św.: Były, bawełniane.

S. Grzesiowski: A w śledztwie świadek powiedział wyraźnie, że były tylko jedwabne, co to znaczy?

Świadek milczy.

Przew.: Kiedy zawieszono okna w magazynie?

Św.: Dwa tygodnie przed pożarem. Najpierw je zawieszono a później zabito dyktą.

(Dalszy ciąg na str. nast.).

NIEDZIELA LISTOPAD → 1 WIELKA SENSACJA

W KINIE „EUROPA"

Maria Stuart

Największy romans historyczny w dziejach kinematografii

W rolach głównych: Katarzyna HEPBURN · Fredric MARCH

Zagadka skrzyni w fabryce Prywesa

(Dokończenie)

Adw. Forelle: Czy pani słyszała coś o Nusbaumie?

Św.: Ja go nie znałam, ale słyszałam jak robotnicy mówili, że zabrał sobie maszyny za dług.

Adw. Forelle stwierdza szereg nieścisłości w zeznaniach świadka. W śledztwie Sykuła inaczej zeznawała.

Zaprzysiężenie świadka

Ostatni świadek przed przerwą obiadową, to ślusarz **BACZYŃSKI.**

Krytycznej soboty wyszedł ostatni z fabryki, zamknął za sobą wszystkie drzwi i klucze oddał portierowi Nowakowi. — U Prywesów pracuje już szereg lat. Stwierdza z całą stanowczością, że nie było zapasowych kluczy i

na pytanie przewodniczącego odpowiada, że były dwie skrzynie z odpadkami.

W jednej były odpadki bawełniane, w drugiej zaś wełniane.

Prok.: Proszę o zaprzysiężenie świadka.

Baczyński zostaje zaprzysiężony, przy czym przewodniczący zwraca mu uwagę, że za kłamstwo grozi mu kara więzienia.

Baczyński jest bardzo zdetonowany, jąka się, udaje obrażonego że sąd mu nie wierzy.

Przew.: Więc ile było skrzyń?

Św.: Była jedna na odpadki jedwabne, a w drugiej były odpadki bawełniane, które p. Prywes kupił dwa lata temu do okręcania rur wodociągowych, które zamarzały.

Przew.: A po pożarze ile było skrzyń?

Św.: Ja nie wiem, ja po pożarze nie byłem w fabryce.

Prok.: U sędziego śledczego świadek zeznał, że był po pożarze i że Nowak przynaglał go nawet do opuszczenia fabryki.

Św.: Może, nie pamiętałem.

Prok.: Więc teraz, po upływie znacznego czasu świadek lepiej pamięta, niż wówczas?

Świadek nie odpowiada.

Przew.: Więc był, czy nie był?

Św.: Zdaje się, że byłem.

Przew.: Czy świadek przechowywał naftę i benzynę?

Św.: Tak.

Przew.: Ile miał wówczas nafty i benzyny?

Św.: Nafty coś ze cztery litry i benzyny dwa litry.

Przew.: A w śledztwie świadek mówił inaczej. Powiedział wyraźnie, że nafty było najwyżej litr, a benzyny ledwo tyle, że można było zapalić nią lampkę. —

Św.: To może ja nie pamiętam.

Na tym kończą się zeznania świadka Baczyńskiego i przewodniczący zarządza przerwę do godziny 17-ej.

Samo z niego wyszło

Po przerwie obiadowej zeznaje **św. WOŹNIAK,** który po dziś dzień pracuje w fabryce Prywesa, zatrudniony przy remoncie. W sobotę, poprzedzającą pożar, sprzątał salę fabryczną i kantorek, **wyrzucając brudne odpadki a odkładając czyste do kosza.** Świadek zeznaje, że nigdy nie widział, aby włókna jedwabne były rozwieszane na gwoździach — natomiast odpadki bawełniane spotykał często.

Po pożarze był w fabryce, **czuł woń nafty,** widział nieład, nie przypomina sobie jednak, czy w sobotę było mniej koszy i przędzy, niż po pożarze.

Prok.: Kto wskazał świadkowi adres Cytryna i kazał kupić odpadki, celem zabezpieczenia rur wodociągowych?

— Prywes dał mi 10 zł. i kazał iść do Cytryna. Nie zastałem go a robotnicy na podwórzu powiedzieli mi, że odpadki sprzedaje Krawiecki z ul. Pomorskiej. Poszedłem tam i kupiłem odpadki.

Adw. Forelle: Czy jest ktoś, ktoby mógł zaświadczyć, iż świadek był istotnie po odpadki u Cytryna i Krawieckiego?

Św.: Portier powiedział, że poznałby mnie...

Przew.: Jakto powiedział? — Czy świadek komunikował się z nim?

— Nie.

— To skąd pan wie?

— **To samo ze mnie wyszło...**

„Lepiej powiem prawdę"

Przew.: A może świadek jednak był u portiera?

— (Po chwili wahania): **To ja lepiej powiem prawdę. Byłem tam onegdaj i pytałem portiera czy mnie pozna...**

— W jakim celu świadek to zrobił?

— Wiedziałem, że mnie będą pytać o to, a nie wiedziałem, czy mnie pozna.

— Kto świadka skierował do portiera?

— **To też samo ze mnie wyszło...** Nikt mi nie kazał...

Prok.: A dlaczego nie powiedział świadek o tym odrazu?

— (Św. milczy przez chwilę, po tym mówi): **To samo ze mnie wyszło...**

Następny świadek, **KOWALSKI,** był snowaczem u Prywesa. Na pytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że bawełna czarna, której odpadki znaleziono w fabryce, była przerabiana 2 — 3 miesiące przed wybuchem pożaru.

Przew.: Czy dużo jej wówczas zostało?

— Nie wiem.

Boją się mówić

Z kolei przed stołem sędziowskim staje **św. DZIEDZIC.** majster b. firmy „Asko". Jest głucha wy i pytania stron powtarza mu woźny sądowy, krzycząc w ucho.

Świadek stwierdza, że **tydzień po pożarze, gdy rozmawiał z Nusbaumem na ten temat, oświadczył on: „Oni dawno myśleli, żeby to spalić..."**

W dalszym ciągu Dziedzic mówi, że często zdarzało się, iż towar firmy „Asko", na czele której stali Prywesowie, pozostawał pod sekwestrem. Pewnego razu, gdy przybył do portierni nad ranem, ujrzał tam stos paczek. — Zaintrygowany, spytał portiera, skąd się tu bierze towar. Portier oświadczył mu wówczas,, że **właściciele w nocy wykradali zasekwestrowany towar przez okno i tu go złożyli.**

Następnie Dziedzic dodaje, że jemu po dziś dzień **należy się od firmy „Asko" przeszło 2 tys. złotych, których nie może wydostać.** Przed pożarem był w tej sprawie u Prywesa i ten oświadczył, że niedługo zapłaci. Po tym cofnął się i kazał przedstawić sobie wyrok sądowy, to wtedy zapłaci. Innym razem ofiarował 25 proc. należności.

Przew.: Dlaczego świadek u sędziego śledczego powiedział, że Nowak i Baczyński będą mogli coś ciekawego powiedzieć o pożarze?

Św.: Oni mogliby, tylko boją się o pracę...

Zeznania naczelnika Kosa

Obszerne i wyczerpujące zeznania składa **nacz. KOS,** który z ramienia łódzkiej straży pożarnej był biegłym w komisji, badającej pogorzeliska fabryki Prywesa.

Pożar powstał — mówi nacz. Kos — na 1-ym i 2-gim piętrze od strony ulicy. Sytuacja była groźna, bowiem z jednej strony **płonący budynek graniczył z domem mieszkalnym, a z drugiej posiadał przedłużenie.**

Alarm nastąpił o godz. 0.18, a po przybyciu na miejsce do godz. 0.40 **alarmowałem kolejno pięć oddziałów straży.** Akcja prowadzona przez p. komendanta Kowalczyka poszła w kierunku obrony objektów sąsiednich i lokalizacji ognia w budynku fabrycznym. Pracę utrudniał gęsty dym. Na podwórzu nawet **zaszła konieczność użycia masek a o 3** — 4 kroki nic nie było widać. Pobieżny wywiad co do zawartości magazynu, nie usprawiedliwiał bynajmniej tak gęstego dymu, który **mógł powstać jedynie przy spalaniu jakichś materiałów łatwopalnych lub od płynów czy olejów.** To mnie odrazu zastanowiło.

Drugim momentem charakterystycznym — ciągnie dalej naczelnik Kos — było to, że otrzymałem od prądownika II oddziału meldunek, iż **ogień po ugaszeniu natychmiast ponownie wybucha.** Mniejwięcej po godzinie pożar został ugaszony.

Komisja na zgliszczach

We wtorek, dnia 2 kwietnia zostałem powołany jako biegły do komisji, w skład której wchodził, z ramienia elektrowni łódzkiej inż. Wajnberg, z ramienia wydziału śledczego kom Kowalczyk i st. przodownik Joachimiak, przedstawiciele inspekcji budowlanej i prokuratury.

Stwierdziłem w czasie oględzin, że **na półkach stały napół spalone kosze z odpadkami, rozwieszone były pasma jedwabiu i CZUĆ BYŁO WOŃ NAFTY.** Ponadto w suficie pierwszego piętra był otwór, powstały przez obłupanie tynku i usunięcie desek, tak, że pozostały tylko belki stropu. Deski musiały być usunięte przy pomocy jakiegoś metalowego narzędzia, na co wskazywały krawędzie otworu. Strop był nadpalony i niewątpliwie tędy przedostawał się ogień. **Znalezione szpulki i odpadki czuć było naftą, a na półce w magazynie, z lewej strony, odkryłem ślady spływania jakiegoś płynu. Badając sadze, poczułem na ręce specyficzną tłustość. Takie sadze powstają przy spalaniu płynów łatwopalnych.**

Przew.: Czy gdy paliła się wełna, sadze były mniej tłuste?

Św.: Tak jest.

Biegły Wajnberg: Czy odrazu ustalił pan, że były dwa źródła ognia.

Św.: Tak jest, odrazu.

Obrona atakuje

Biegły Lipowski: Mówił pan o powtórnych wybuchach ognia. Czy wiadomo panu, że przy spalaniu licznych włókien też się mogą takie rzeczy zdarzyć?

Św.: Prądownica daje 300 litrów wody na minutę. Gdyby choć przez 5 minut lać wodę, to otrzymalibyśmy 1500 litrów i niewątpliwie włókno palące się byłoby ugaszone.

Adw. Forelle: Czy badanie sadzy palcami, to jedyny środek, czy może są inne, pewniejsze? Czy możnaby np. dać sadze do analizy chemicznej?

Św.: Oczywiście.

Adw. Forelle: Jeżeli pan uznał powtórne wybuchy za symptomat podejrzany, to dlaczego nie mówił pan o tym odrazu, a dopiero teraz?

Św.: Wnioski mogłem wysnuwać **dopiero po całkowitej likwidacji pożaru, która trwała dwa i pół dnia.** Wcześniej byłoby to niebezpieczne...

Adw. Forelle: Co jest niebezpieczniejsze, czy odrazu zdradzić się z podejrzeniami, czy konspirować je?

Św.: Gdyby zawsze odrazu podejrzewać, to **przy każdym pożarze byłaby taka sama historia.**

Adw. Brokman: Na czele komisji stał p. prokurator. Czy jemu meldował pan o swych spostrzeżeniach, dotyczących wybuchów, płynu na podłodze, otworu w suficie i t. p.?

Św.: Nie. Pokazałem tylko panu prokuratorowi odpadki, **paliliśmy je i porównywali różnice.** O moich spostrzeżeniach złożyłem protokuł w wydziale śledczym.

Przy dalszych pytaniach adw Brokmana następuje

SCYSJA Z PRZEWODNICZĄCYM,

który zwraca obrońcy uwagę, że należy mieć cierpliwość przy wysłuchiwaniu odpowiedzi świadka.

Adw. Brokman: Stwierdzam, że świadek powinien był meldować prokuratorowi. Pan prokurator, choć nie jest strażakiem, lepiej umie zabezpieczyć podejrzane miejsca. A teraz **pytanie** z moich własnych informacji: Czy to prawda, że przeglądał pan plany elektrowni wraz z Joachimiakiem, zanim dotarły one onegdaj do rąk inż. Wajnberga?

Św.: Nieprawda..

Następny świadek, dowódca plutonu w II oddziale straży, oświadcza, iż meldowano mu że w **fabryce czuć naftę i że powtarzają się wybuchy ognia** w miejscach pozornie ugaszonych. Sekcyjny Michalski mówił mu że **znalazł odpadki przesycone benzyną, czy naftą.**

Znowu skrzynia

Św. POST. RYBAK, który stał na posterunku przy fabryce bezpośrednio po pożarze mówi, że Prywes kręcił się wokoło pogorzeliska i **prosił, aby wpuścić do środka jego lub choćby dozorcę. Chodzi im tylko o skrzynię, która stała w magazynie.** Dopytywał, w jakim ona jest stanie.

Gdy wszystkie odpowiedzi spotkały się z odmową, zaofiarował **świadkowi herbatę, a następnie chciał mu dać najpierw 30, a potem 50 zł.,** aby tylko zgodził się na chwilę choćby wpuścić go do wnętrza.

W pewnej chwili w fabryce pokazał się ogień, lecz ugasili go policjanci. **Prywes starał się dostać do fabryki innym wejściem przez mieszkanie pewnej panny, ale policjanci szybko się zorientowali i udaremnili to..** Dozorca, z którym kręcił się po podwórzu Prywes nawiązał **policjantów, aby wzięli łapówkę.**

Zgodnie z tym zeznaniem wystąpiają dwaj następni świadkowie - policjanci, Trzebiński i Podgórski.

Na tym kończy się wczorajsza rozprawa i przewodniczący zarządza przerwę do dziś godz. 9 rano.

Dwa włamania w śródmieściu

Okradziono skład materiałów budowlanych i mieszkanie kupca

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, jakiego wczoraj wieczorem dokonano do mieszkania kupca Icka Cynamona przy ul. Zawadzkiej 49.

Włamywacze skorzystali z nieobecności gospodarzy, wyłamali zamek i skradli garderobę i bieliznę ogólnej wartości około 6000 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero po godzinie. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie. Cynamon jest ubezpieczony od kradzieży.

*

Drugiego włamania dokonano do składu materiałów budowlanych i szkła Hanelt - Traugutta, przy ul. Wigury 15. Sprawcy po dostaniu się do wnętrza składu skradli różne oleodruki, szkła kolorowe, diamenty do cięcia szkła itd. ogólnej wartości około 5000 zł.

Wraz z łupem sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Wydział śledczy wdrożył energiczne dochodzenie.

„Poganin", „Białe cienie", „Jestem zbiegiem"
WSZYSTKO TO RAZEM SPOJONE
— W JEDEN WIELKI FILM —
OSTATNI POGANIN
Następny program
GRAND-KINA

Akcja obronna przetwórców przędzy

Tylko własne kontyngenty bawełny unormują produkcję średniego i drobnego przemysłu

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny", we wtorek wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne

SEKCJI PRZETWÓRCÓW PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ

przy krajowym związku przemysłu włókienniczego.

Zebranie zagaił p. radca Librach, który nawiązując do odbytej konferencji w urzędzie wojewódzkim, gdzie wspólnie z p. Hofmanem reprezentował postulaty krajowego związku, podkreślił, iż po usilnych staraniach udało się przekonać sfery miarodajne, iż cena przędzy, podstawowego artykułu dla przemysłu przewórczego, nie może być pozostawiona li tylko swobodnej kalkulacji przemysłu przędzalniczego. Jest to sprawa ogólno - gospodarcza, zahaczająca o procesy wytwórcze, które posiadają wpływ na zatrudnienie, a tym samym na **politykę społeczno - gospodarczą państwa.**

W zrozumieniu doniosłej tej sprawy, zwołana została do województwa wspólna konferencja wszystkich związków przemysłowych, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją i z udziałem przedstawicieli rządu.

Na konferencji okazało się jednak, iż

zniżce cen przędzy bawełnianej nie może być narazie mowy.

To stanowisko przędzalników musza przemysł przetwórczy o

SAMODZIELNEGO ROZWIĄZANIA TEGO ZAGADNIENIA,

gdyż dalsze trwanie dotychczasowego stanu rzeczy grozi przewórcom całkowitą ruiną.

R. Librach oświadczył, że zebranie ma na celu wspólne naradzenie się nad sytuacją i przedyskutowanie projektów, dotyczących

AKCJI OBRONNEJ PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO.

Na konferencji w urzędzie wojewódzkim przedstawiciele przemysłu przetwórczego wysunęli, jak wiadomo, postulaty następujące:

1) udzielenie zezwolenia na przywóz przędzy zagranicznej na zasadzie ulgowego cła, 2) przydzielenie kontyngentu bawełny surowej tkalniom i 3) zwiększenie kontyngentu bawełny dla przędzalń czystych.

Według opinii r. Libracha, zwiększenie przydziału bawełny dla przędzalń czystych nie rozwiąże sytuacji, gdyż dopóki będą obowiązywały ograniczenia przywozowe, zwiększenie kontyngentu jednych przędzalń na korzyść drugich **nie przyczyni się do odprężenia.**

Pozostają więc tylko dwa pierwsze postulaty, które dadzą się przeprowadzić, lecz muszą stworzyć jakąś instytucję reprezentacyjną i organizację, która zajęła się realizacją tych nakreślonych postulatów. Organizacja, którą przemysł pilnie pragnie stworzyć, powinna tylko dla jednego celu. Celem tym jest dążenie do **unormowania warunków na rynku przędzy bawełnianej** i zapewnienie możności

normalnej pracy przemysłowi przetwórczemu.

Z tego względu nowopowstałe zrzeszenie nie godzi w interesy żadnego z istniejących związków gospodarczych, gdyż nad tymi dwoma postulatami dalej się zajmowało, wobec czego mogą i powinni należeć do tego nowego zrzeszenia **wszyscy przetwórcy** bez względu na przynależność do jakichkolwiek związków, których członkami pozostają nadal. Należy jednakże nadmienić, iż członkami nowego zrzeszenia mogą być tylko

PRZETWÓRCY, POSIADAJĄCY WŁASNE WARSZTATY, PROWADZĄCY KSIĘGI

i t. d.

Dyskusja, która wywiązała się po tym przemówieniu, ujawniła **rozpaczliwą sytuację przemysłu przetwórczego.**

Ze słów niektórych mówców wynika, iż pomijając już sprawę cen, przędzalnicy stosują wobec przetwórców nieustanne szykany i dyktowanie niemożliwych do przyjęcia warunków. Jeden z mówców domagał się nawet

ZAMKNIĘCIA FABRYK

na znak protestu. Wzrost bezrobocia dowiedzie czynnikom miarodajnym, że

przemysł przetwórczy zatrudnia bezpośrednio i pośrednio, przez współpracę z farbiarniami i wykończalniami i niektórymi przędzalniami, ogromną armię robotników, o której również należy pamiętać.

Szereg mówców wskazał, iż w razie otrzymania kontyngentów na bawełnę przez tkalnie, **przemysł przędzalniczy podniesie ceny za przędzenie** do poziomu nieopłacalności samodzielnego przędzenia, wobec czego należy żądać tylko

zezwoleń na bezcłowy przywóz przędzy zagranicznej.

Domagano się również **przyciągnięcia do sekcji przemysłowców pracujących zarobkowo.**

Zamykając dyskusję, p. radca Librach podkreślił, iż sprawa

przydziału bawełny dla tkalń,

czy to w ramach ogólnego kontyngentu, czy też przez ustalenie kontyngentu dodatkowego, byłaby, jego zdaniem, koncepcją możliwą do zrealizowania Niemniej działalność nowopowstałej sekcji będzie szła zarówno w kierunku **uzyskania przydziałów bawełny, jak i otrzymania zezwoleń na przywóz przędzy.**

Po dyskusji poddano pod głosowanie wniosek o utworzeniu

SEKCJI PRZETWÓRCÓW PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ PRZY KRAJ. ZWIĄZKU,

który przeszedł olbrzymią większością głosów, przy czym wszyscy obecni zapisali się na członków sekcji.

Aukcje wełniane w Łodzi

Prace nad organizacją rynku przeniesione na teren unii

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla spraw wełny krajowej przy związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim. Komisja zapoznała się z regulaminem trauzakcji wełną pochodzenia krajowego na giełdzie zbożowo - towarowej w Łodzi.

W zasadzie komisja ustosunkowała się do projektu tego przychylnie, zgłaszając szereg poprawek merytorycznych i formalnych. Tak więc m. in. komisja zwróciła uwagę na skład komitetu aukcyjnego, który, według projektu regulaminu miałby się składać z 6 osób. W komitecie tym 1 miejsce przeznaczone zostało dla przemysłu i 1 miejsce dla kupiectwa.

Komisja stanęła na stanowisku, że ze względu na znaczną ilość organizacji i związków przemysłowych i kupieckich istniejących w Łodzi należałoby powiększyć ilość miejsc w komitecie aukcyjnym dla przedstawicieli tych organizacji zainteresowanych obrotem wełną krajową.

Nie zmieniając zasadniczo stanowiska związku, który wysunął w swoim czasie szereg zastrzeżeń co do trudności, jakie istnieją na drodze do zrealizowania tego projektu, komisja uznała, że gdyby realne możliwości utworzenia tej instytucji w Łodzi faktycznie istniały, byłoby to niewątpliwie z korzyścią dla życia gospodarczego i pożytkiem dla samego miasta, jako ośrodka przemysłowo - handlowego.

Po dyskusji nad tą sprawą komisja postanowiła przenieść swe dalsze prace nad organizacją rynku wewnętrznego wełny krajowej na teren unii zrzeszeń przemysłu włókienniczego, która po zatwierdzeniu statutu przez min. przem. i handlu ma podjąć prace w najbliższym czasie.

Płatności podatkowe

zwiększyły popyt na papiery

Na łódzkim rynku walorów panowała wczoraj tendencja mocniejsza. Ze względu na przypadające płatności podatkowe, poszukiwana była 4 proc. pożyczka konsolidacyjna, którą obracano po 50 kupno, 51 sprzedaż (50 z dnia ubiegłego).

Poż. stabilizacyjna nie wykazuje żadnych zmian, jeżeli chodzi o duże odcinki (480), natomiast małe zwyżkowały o 100 pkt. — 483.

Dolarówka wykazuje lekki spadek o 100 pkt., kupno 48, sprzedaż 49.

Poszukiwana była również 3 pr renta ziemska, którą obracano po 55 za odcinki po 1000, 59 za odcinki po 500.

Z pozostałych papierów 6 proc pożyczka dolarowa spadła o 150 pkt., a mianowicie kupno 75, sprzedaż 76, 3 proc. pożyczka inwestycyjna kupno 68,50, sprzedaż 69,50, II em. kupno 60, sprzedaż 69,50, co oznacza zwyżkę o 50 — 100 pkt., 5 proc. pożyczka konwersyjna kupno 53, sprzedaż 54, 5 proc listy zastawne m. Łodzi ser. X K. bez zmian, kupno 49,25, sprzedaż 49.75

Na rynku akcjowym Bank Polski nie wykazuje żadnych zmian. Akcjami B. P. obracano 111 kupno, 112 sprzedaż.

Nowa fala „plajt"

w łódzkim przemyśle konfekcyjnym

W ostatnich dniach duże wrażenie w kołach łódzkiego przemysłu konfekcyjnego wywołało zawieszenie wypłat przez jedną z większych firm konfekcyjnych w Łodzi, L. A.

Jest to już trzecia z rzędu w tym sezonie niewypłacalność firmy konfekcyjnej, niewypłacalność największa.

Zadłużenie firmy wynosi powyżej 300 tysięcy złotych.

Zawieszenie wypłat naraziło na straty bardzo wiele firm łódzkich przemysłu wełnianego, szereg firm białostockich oraz kilka firm zagranicznych, szczególnie francuskich.

Na rynku konfekcyjnym w Łodzi liczą się z możliwością nowych niewypłacalności w najbliższym czasie. Reakcją przemysłu wełnianego jest dalsze ograniczenie kredytów przemysłowi konfekcyjnemu.

Wycieczki lotnicze do BERLINA
Załatwianie wiz w ciągu 1 dnia
Ulgowe bilety do **Paryża, Brukseli i Londynu**
Zniżki indywidualne do **WILNA i ZAKOPANEGO**
Przejazdy indywidualne do **PALESTYNY**
Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

Wycieczka do Rygi
31.X.—4.XI.
Cena 98 zł.
Generalne Przedstawicielstwo „Intourista"
Wycieczki
Do Rosji Sowieckiej
Indywidualne i grupowe przejazdy do **PALESTYNY**
Wyrabianie wiz
Zniżki kolejowe do Wilna i Zakopanego.
ORBIS, Piotrkowska 18
telefony: inform. 249-33
turyst. 249-40

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	68.50	68.00
Inwestycyjna 2 em	69.25	68.75
Dolarówka	49.00	48.75
Konwersyjna	53.25	53.00
Stabilizacyjna	495.00	485.00
5 pr. Łodzi 1933 r.	50.00	49.75
Bank Polski	113.00	112.00

Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK

Loco 12.16, listopad 11.68, grudzień 11.71—72, styczeń 11.72, luty 11.73, marzec 11.75, kwiecień 11.77, maj 11.79, czerwiec 11.78, lipiec 11.77, sierpień — 11.61, wrzesień 11.45, październik — 11.30.

LIVERPOOL

Loco 6.78, październik 6.66, listopad 6.62, grudzień 6.57, styczeń 6.56, luty 6.55, marzec 6.55, kwiecień 6.53, maj 6.51, czerwiec 6.48, lipiec 6.45, sierpień 6.29, wrzesień 6,22, październik 6.16, listopad 6.11, grudzień 6.10.

Egipska: loco 11.30, październik — 11.13. listopad 11.13, listopad 11.13, styczeń 10.51, marzec 10.23, maj 9.99, lipiec 9.79, październik 9.71.

Upper: loco 7.25, październik 7.20, listopad 7.13, styczeń 7.18, marzec — 7.24, maj 7.27, lipiec 7.28, październik 7.29.

ALEKSANDRIA

Sakellaridis: listopad 18.35, styczeń 17.89, marzec 17.48, maj 17.22, lipiec 17.04.

Ashmouni: grudzień 12.80, luty 12.94, kwiecień 13.05, czerwiec 13.14, październik 13.14.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 287,20 Bruksela 89,45 Helsingfors 11,46, Londyn 25,98, Nowy Jork — kabel 5,31,25, Paryż 24,72, Praga 18.80, Sztokholm 133,90, Zurych 122,05, Mediolan 28. Bank Polski płacił za dolary am. 5,28,50, kan. 5.27,50, floreny hol. 286,20, franki franc. 24,64, szwajc. 121,55, belgi 89,20, funty ang. 25,89, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 115,40, norweskie 129,90, szwedzkie 133,25, liry 24,80, marki fińskie 11,30, niem. 112, w srebrze 120, szylingi austr. 90.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 111,50 (— 50), Cukier 32, Węgiel 17,25, Lilpopy 15,25 — 15,45 — 15.40 (plus 10), Starachowice 37.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 47,50 — 47, 3 proc. inw. I em. 68,50, II em. 69, seria 88, 5 proc. konwers. 53,50, 5 proc. kolejowa 52, 6 proc. dolarowa 76,88 — 76,75, 7 proc. stabil. 480, odcinki po 500 dol. 483, wartość kuponu bieżącego od 7 proc. stab. na 28 b. m. wynosi zł. 13.06, od 1.000 dol., 8 proc. Przemysłu Polskiego drobne 92, 4 i pół proc. ziemskie 49,50 — 49,25.

Polityka kartelu kawowego

zbadana będzie przez sąd handlowy.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W ostatnich czasach mnożą się procesy handlowe na tle działalności kartelowej. Wczoraj w wydziale drugim handlowym sądu okręgowego w Warszawie rozważano powództwo o odszkodowanie, wytoczone przez jednego z importerów kawy kartelowi pod nazwą „Centrala importu kawy". Wskutek przydziału zmniejszonych kontyngentów powód, „Dom handlowy importujący kawę Lezykowski", poniósł 100.000 zł. strat. Sąd handlowy nakazał zbadanie świadków i dostarczenie dokumentów o polityce kartelu kawowego. Jest to już drugi tego rodzaju proces. Pierwszy, jak wiadomo, dotyczył kartelu drożdżowego.

Prace nad budżetem

prowadzone pod hasłem równowagi.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wszystkie ministerstwa i urzędy centralne zostały wezwane, aby najpóźniej do pierwszych dni listopada przedłożyły swoje projekty preliminarza budżetowego na rok 1937-38. Niektóre już to żądanie spełniły. W ciągu listopada pod kierunkiem wicepremiera Kwiatkowskiego i podsekretarza stanu Grodyńskiego cyfry preliminarza poszczególnych resortów będą ostatecznie ułożone. Prace nad budżetem prowadzone będą pod hasłem bezwzględnej równowagi. W kołach poinformowanych słychać, że budżet na rok przyszły obracać się będzie w granicach tegorocznego. Przypominamy, że budżet na rok obecny wynosił okrągłe 2,221 milionów zł. Pogłoski o tym, jakoby preliminarz na rok przyszły miał być zmniejszony o 100 milionów zł. są nieprawdziwe.

Konie Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Jeśli chemia nie zatrzyma się w swym rozwoju, w niedalekiej przyszłości prócz garniturów z syntetycznej wełny z mleka będziemy nosili syntetyczne futra z kożucha.

*

Niedługo już może będziemy słyszeli takie rozmówki:

— Dlaczego nie przyszedłeś wczoraj, Kaziu, na umówione spotkanie?

— Wyobraź sobie, moja droga, że mi się ubranie zsiadło!

*

Pewien wieśniak duński przypadkowo zrobił niezwykłe odkrycie. Jego dom i zabudowania gospodarskie zostały nawiedzone plagą szczurów. Nie pomagały trutki ani pułapki.

Zrozpaczony wieśniak wpadł na oryginalny pomysł. Rozstawił wszędzie potężne głośniki radiowe i oto po paru dniach nastąpił nieoczekiwany skutek. Złośliwe gryzonie wyniosły się bezpowrotnie.

Może przyczyniły się do tego niektóre znane w Polsce audycje...

*

W szwajcarskim tygodniku „Nebelspalter" czytamy:

„Kraj, którego banknoty mają 120 proc. pokrycia w złocie wprowadza dewaluację.

Kraj, którego banknoty mają 1,2 proc. pokrycia w złocie nie wprowadza dewaluacji.

Rezultat:

Za 100 marek niemieckich, mających pokrycie w złocie wartości 1,2 marki, płacimy 176 franków szwajcarskich, mających pokrycie w złocie wartości 200 franków.

Wynikałoby z tego, że złoto niemieckie jest sto razy więcej warte od złota szwajcarskiego"..

BODO!!!

Eugeniusz Bodo — nakręcił nowy film „Dwa dni w raju", który będzie jeszcze jednym wielkim sukcesem tego aktora z „Bożej łaski".

Eugeniusz Bodo — zaśpiewa w swej nowej, rewelacyjnej komedii trzy piosenki, które wkrótce nucić będą wszyscy w całej Polsce.

Eugeniusz Bodo — zaprasza wszystkich swoich zwolenników na spędzenie rozkosznych dwuch godzin na filmie „Dwa dni w raju", który ukaże się niebawem na ekranie repertuarowego kina „Palace".

Błyskawiczne tempo niesłychanych przygód „milionera mimo woli" i wynikających z tej sytuacji qui pro quo, z których się nie mogą bohaterowie komedii „Dwa dni w raju" — Bodo, Grossówna, Fertner, Sielański i Grabowski, wywikłać — zmuszą publiczność do bezustannych salw śmiechu i pozostawią na długo wrażenie świeżości i radości.

Puchar tenisowy
z udziałem ekipy Polski

Polski związek lawn tenisowy otrzymał zaproszenie od związku węgierskiego na konferencję, która odbędzie się w dniu 7 listopada b. r. w Budapeszcie.

Konferencja ta poświęcona jest zagadnieniu urządzenia rozgrywek o puchar środkowej Europy, wzorem podobnych zawodów w piłce nożnej i hokeju.

Na konferencję węgrzy zaprosili przedstawicieli związków tenisowych: Austrii, Czechosłowacji, Włoch, Jugosławii, Szwajcarii i Polski.

Przypuszczalnie naczelna magistratura tenisa w Polsce skorzysta z zaproszenia węgrów i wydeleguje do Budapesztu swego przedstawiciela, bowiem uczestniczenie w proponowanych rozgrywkach o puchar środkowej Europy podniósłby niewątpliwie poziom polskiego tenisa

Nr. 4347

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej zrana przed niżej wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi w sali Wydziału Hipotecznego Sądu Grodzkiego w Łodzi, ul. Pomorskiej 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
1387	Cegielnianej	69.440	320.800	J. Zaborowskim	13.I. 1937 r.
793	6-go Sierpnia róg Wólczańskiej	46.680	350.100	P. Lewieckim	29.I. 1937 r.
1088	Kilińskiego	18.100	135.750	S. Baranowskim	29.I. 1937 r.
1346	Traugutta	41.260	309.450	A. Rżewskim	29 I. 1937 r.
1282-a	Rokicińskiej	7.800	58.500	S. Tuleckim	29.I. 1937 r.
271-ka	Gdańskiej	49.800	373.500	K. Okszą-Strzeleckim	8.II. 1937 r.

Łódź, dnia 26 października 1936 roku

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE
Łódź, Piotrkowska 89, tel. 145-08
Ulgowe bilety do Paryża (ulgi P. K. P.) zł. 90.—
Biuro organizuje **grupowe przejazdy** kolejowe do Francji, Belgii, Włoch, etc. co środę i sobotę.— Biuro załatwia **wizy** dla studentów (francuską i belgijską — zł. 5.—), przyjęcia na uniwersytety, **tłumaczenia** i t. d. Uwaga: Zapisy do grup przyjmowane są do godz. 13-ej w dniu wyjazdu.

Pierwszej jakości CEBULKI kwiatowe (tylko do 15 grudnia)
NASIONA do jesiennego i zimowego wysiewania
PREPARATY chemiczne przeciw szkodnikom drzew, krzewów i roślin
poleca **L. JASIŃSKI**
w składach prowadzonych od 1870 r. **w Łodzi, ul. Andrzeja 10,** tel. 168-56, **w Łęczycy, ul. Poznańska 30,** tel. 125.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie studni publicznej przy ul. Limanowskiego nr. 90.

Ofer y pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44, do dnia 31.X. 1936 r. do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 250 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 23 października 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Zastępca „Produkt", Łódź, ul. Narutowicza 32
Niesrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn. „Patent"
ŁÓŻEK polowych
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK marki „Rubber"
LODOWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
w fabrycznym składzie „DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Związek narciarski w Łodzi

Już w listopadzie powstanie autonomiczny okręg

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy warszawskiego związku narciarskiego, odbyła się w Łodzi w lokalu PTT konferencja przedstawicieli klubów zrzeszonych w PZN

W konferencji wzięli udział przedstawiciele klubów: Geyer, Makabi, PTT i ŻTK oraz delegat PZN-u p. nacz. Klek.

Zebrani postanowili utworzyć okręgowy związek narciarski z siedzibą w Łodzi. Zgodnie ze statutem PZN okręg posiada już wymagane 10 klubów zrzeszonych w związku.

Decyzja w sprawie wydzielenia łódzkiego okręgu z WOZN i utworzenia autonomicznego okręgu zapadnie na zgromadzeniu rady narciarskiej w listopadzie r. b., na którym p. nacz. Klek złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytej konferencji przedstawicieli łódzkich klubów narciarskich.

Jak się dowiadujemy kierownik okręgowego urzędu WF i PW płk Gabryś ustosunkował się życzliwie do projektu utworzenia samodzielnego okręgu narciarskiego dla klubów łódzkich.

Przedstawiciele klubów zapoznali delegata PZN ze stanem prac w poszczególnych sekcjach narciarskich i uzgodnili termin przeprowadzenia wspólnych zawodów o odznakę sprawności na pierwszą połowę stycznia 1937 r.

Równocześnie postanowiono przeprowadzić w grudniu r. b. kurs dla sędziów narciarskich, oraz odbywać konferencje przedstawicieli klubów.

Niewątpliwie inicjatywa PZN przyczyni się do propagandy pięknej i zdrowej gałęzi sportu, jaką jest narciarstwo, wśród najszerszych warstw społeczeństwa łódzkiego.

Za cenę terminu
PZPN zwolni kluby od opłat związkowych

W sferach piłkarskich Polski lansują pogłoski, że PZPN zamierza w przyszłym roku zwolnić kluby od opłat na rzecz PZPN za cenę przyznania dodatkowego terminu na zawody międzypaństwowe.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że kluby już teraz czynią przygotowania do zbliżających się walnych zgromadzeń i przygotowują szereg wniosków, odnośnie zwolnienia klubów klas niższych z opłat za taksy sędziowskie oraz procentów na rzecz związków okręgowych.

*

PZPN zaproponował FIFA na sędziów międzynarodowych pp. Lustgartena, Schneidra, Arczyńskiego i Rutkowskiego.

*

W związku z lansowanymi wiadomościami o rzekomym udziale w barwach KS Brygady niezgłoszonych zawodników, — wydział gier i dyscypliny PZPN przeprowadził skrupulatne dochodzenie i stwierdził, że wszystkie zgłoszenia zawodników klubu częstochowskiego są prawidłowe.

Galecki w reprezentacji
Skład na mecz ze Stanisławowem

Jak się dowiadujemy na ostatni w tym sezonie mecz ligowy z Dąbem w Katowicach ŁKS wyjeżdża w składzie niezmienionym, a więc Cegliński, Fliegel, Galecki, Pegza, Rudnicki, Osiecki, Miller, Herbstreich, Lewandowski, Sowiak, Król.

*

W najbliższą niedzielę, jak donosiliśmy, reprezentacja ligi gra ze Stanisławowem rewanżowe spotkanie o puchar Polski (pierwszy mecz dał wynik 4:4).

Reprezentacja ligi została zestawiona w następujący sposób:

Albański, Joksz, Galecki, Sochan, Wasiewicz, Dytko, Pirych, Matias, God, Wilimowski, Wodarz.

Jako rezerwowy jedzie bramkarz Rudnicki.

Terminy narciarskie
w konkurencji mistrzostw

Zarząd główny PZN na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził kalendarzyk XVIII międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski, ustalony przez komisję sportową.

W dniach od 31 stycznia 1937 roku do 2 lutego 1937 roku odbędą się zawody w kombinacji norweskiej, w biegach na 18 klm, 50 klm. i otwarty konkurs skoków.

W dniach 6 i 7 marca 1937 roku odbędzie się bieg zjazdowy, slalom i kombinacja alpejska.

Bieg rozstawny 4 x 10 klm. o mistrzostwo Polski i o puchar ufundowany przez kapitana sportowego PZN, red. St. Faechera, odbędzie się w dniu 31 grudnia b. r.

DZIŚ „WESOŁY CZWARTEK"

„Wesołe Czwartki" w Tabarinie dzięki swej atrakcyjności ściągają co tydzień do tego najpopularniejszego dancingu w Łodzi całą elitę łódzką, która spędza chętnie kilka godzin w beztroskiej atmosferze Tabarinu. Doborowa orkiestra, stojący na wysokim poziomie program artystyczny są gwarancją dobrej zabawy. Poza tym dyrekcja dokłada dużych starań, by zgotować publiczności jakieś niespodzianki i nieprzewidziane atrakcje. Występy obecnego zespołu artystycznego dobiegają już końca, bowiem w dniu 1 listopada tylko na przeciąg dni 15 rozpoczynają się występy fenomenalnych sióstr Lili i Emmy Schwarz, będących największą rewelacją stolic europejskich.

Nie licząc się z kolosalnymi kosztami dyrekcja Tabarinu zaangażowała te roztańczone, rozśpiewane i rozegrane siostrzyczki, niestety jednak tylko na 15 dni, ponieważ są one związane kontraktami.

Poza tym w Tabarinie odbywają się codziennie podwieczorki taneczne z pełnym programem artystycznym

Dźwiękowy kino-teatr
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Światowej sławy tenor
BENJAMINO GIGLI
w wielkim arcydziele prod. wiedeńskiej.
Mówiony i śpiewany po niemiecku
NIE ZAPOMNIJ O MNIE
W pozostałych rolach: **Magda Schneider i Piotr Bosse, 4-ro letni chłopiec**
Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **54 gr.**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 4
Dziś i dni następnych!
NINO MARTINI
Najsłynniejszy tenor świata
w wielkim arcydziele p. t.
Kaprys pięknej pani
Muzyka, piosenka, tańce!
W pozostałej roli urocza **ANITA LOUISE.** — **Ceny od 54 gr.** — Passepartouts i bilety ulgowe nieważne

Dr. St. Bibergal
choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.
J. KALISZ
CHIRURG
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 207
telef. 121-21

DR. MED.
I. Kurchin
Łódź, Kilińskiego 61.
Tel. 249-70
Przyjmuje od godz. 6 — 7,30.

Dr. med.
T. RUNDSTEINOWA
Chor. dzieci
POWRÓCIŁA
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 3 do 5 popoł.

Dr. Ludwik Falk
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

„PRACA"
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorseciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bieliźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretarjat czynny w g. od 9— 13 i 15 — 19.

Zatwierdzona przez władze państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**
(kierownik dr. med. **M. HELLER**)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne
Piotrkowska 88,
tel. 143-63
Kosmetyka lekarska
pielęgnowanie cery i włosów
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz

DR. MED.
A. Kleszczelski
Chirurg-Urolog
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 60,
(Róg Zamenhofa) tel. 174-99.
przyjmuje od 4—7

Masażystka
Kornelja Szmirgeld
powróciła
Lipowa 56, tel. 227-82
Zastrzyki, bańki i dyżury.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
powrócił
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 69,
(Róg Narutowicza) tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9 11.

Ogłoszenie

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu spełzłej pierwszej licytacji nieruchomości łódzkiej nr. hip. 336, obciążonej pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na zasadzie § 96 Ustawy tegoż Towarzystwa — nieruchomość powyższa wystawiona została na powtórną licytację, która rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórna licytacja nieruchomości nr. 336 odbędzie się przed niżej wymienionym notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, o godz. 11-ej przed południem, w sali Wydziału Hipotecznego Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej nr. 336, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł. gr.	Przed notarjuszem	Dnia
336	Pomorskiej	49.500	269.527.10	P. Lewieckim	10.XII.1936

Łódź dnia 26 października 1936 roku.

Dyrekcja T-wa Kredytowego miasta Łodzi

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

UCZ SIĘ angielskiego, francuskiego, niemieckiego pod wytraw. kier. znanego prof. Harry Greena. 5 zł. miesięcznie. Zapisy codz. od 6—9 w. w szkole Piłsudskiego 62, fr. I p.

„DRABINA"
FABRYKA DRABIN I PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH.
NAJLEPSZE DRABINY POKOJOWE
ŁODZ, KILINSKIEGO 136
Tel. 177-00.

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 44—3

Różne

DRZWI i okna uszczelnione hermetycznie specjalnym filcem chronią mieszkanie od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 265-28. Tydzień Reklamowy.

Strojenie, reperacje i polerowanie fortepianów i pianin wykonywuje po cenie umiarkowanej Firma **Karol Koischwitz S-cy** Łódź, ul. Piotrkowska 116, I piętro.

JUBILER M. Kornblum, Piłsudskiego 57, tel. 255-76 (dawn. Południowa 8), wykonuje roboty artystyczne pg. najnowszych wzorów zagra-

UNIEWAŻNIAM kwit Domu Bankowego H. Schiff na weksel zł. 25.— z wystawienia I. Kolskiego. M. Katz. Piotrkowska 82.

Biuro Pośrednictwa Pracy
przy Łódzk. Żyd. T-wie
OCHRONA KOBIET
CEGIELNIANA 21 — TEL. 143-74
Poleca Sz. Publiczności odpowiednie: pracownice domowe, gospodynie, pielęgniarki, wychowawczynie, freblanki, nauczycielki, szwaczki, krawcowe, hafciarki, modystki, ekspedjentki, biuralistki oraz robotnice fabryczne.
Biuro czynne codziennie od 16 do 18

MENTOPINOL - GLOB, środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.
„UNIWERSAL" leczy reumatyzm i wszelkie nerwo-bóle.
„HERBOLIN", środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.
BOBO - GLOB, przysypka dla dzieci.
Poleca Laboratorjum przy Aptece Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi ul. Brzezińska 56.

ŻAMBUR wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.
ANTIHEMOR wyciąg ziołowy, środek przeciw Hemoroidom.
PROSZEK - GLOB od bólu głowy.
KREM - BOBO dla dzieci.
Poleca Laboratorjum przy Aptece Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi, ul. Brzezińska 56.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. **Piotrkowską 56**
Tel. 129-77

ODDAM chłopca 9-miesięcznego nie chrzczonego na własność. Łódź, ul. Kapliczna 1, II p. m. 7.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 38.

Lokale

POSZUKUJE się dwuch komfortowo umeblowanych pokoi dla starszego małżeństwa w nowoczesnym domu. Dyskrecja zapewniona. Oferty sub „T. 35" do admin. niniejszego pisma.

DWA POKOJE (z meblami) z używalnością kuchni do wynajęcia. Piotrkowska 59, front, m. 9, godz. 2 — 4. —3

DŹWIĘKOWE KINO **„PRZEDWIOŚNIE"**

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.
Dziś i dni następnych!
Po „MŁODYM LESIE" nowy wielki film polski
RÓŻA
wg. znakomitego utworu Stefana Żeromskiego.
Rekordowa obsada. **I. Eichlerówna, W. Zacharewicz, Michał Znicz, Stefan Jaracz, Bogusław Samborski, K. J. Stępowski** i w. in.
Film ten pozostawia niezatarte wrażenie. — Następny program: **Jan Kiepura** w filmie **„Pieśń miłości"**
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g. Passepart. i bilety ulg. nieważne

KINO TEATR **ADRIA** GŁÓWNA 1
Pocz. o 5
Dziś i dni następnych!
Piekło Chin
W rol. główn.: **Pat O'Brien** **Josephine Hutchinson**
Niebywałe sceny rewolty komunistycznej w Chinach. - Ceny biletów od **54 gr.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.